

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 245 (8038)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 27 października 1976 r.

Nakład 128.430 A Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 26 bm. wysłuchało informacji prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA o rezultatach jego rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR ALEKSIEJEM KOSYGINEM. Stwierdzono z zadowoleniem, że przyjęte w tych rozmowach ustalenia miały istotne znaczenie dla pomysłowej realizacji aktualnych zadań społeczno-gospodarczych w Polsce, dla dalszego wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy ekonomicznej w najbliższych latach.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzono informację z Biura Politycznego KC PZPR na temat stanu warunków pracy w gospodarce narodowej ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i higieny pra-

cy. Pozytywnie oceniono działania instancji i organizacji partyjnych, ogniw związkowych oraz administracji państwowej i gospodarczej w tym zakresie. Dzięki przeprowadzonej wieloletniej kampanii państwa modernizacji przemysłu, transportu i budownictwa uzyskano znaczny postęp w dziedzinie ograniczenia zagrożeń, stanowiących źródło wypadków i chorób zawodowych, w wyniku czego zmalała wypadkowość w pracy oraz ilość chorób zawodowych.

Premier Danii przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA 26 bm. przybył do Polski z czterodniową wizytą oficjalną premier rządu Królestwa Danii ANKER JOERGENSEN z małżonką.

Spotkania i rozmowy duńskiego premiera z członkami przedstawicielstwa polskiego życia politycznego i państwowego służą będą rozszerzeniu pomyślnie rozwijającej się współpracy obu krajów. W trakcie wizyty omówione zostaną również bieżące sprawy międzynarodowe.

Uroczystość powitania gości duńskich odbyła się na lotnisku Okęcie w Warszawie, udekorowanym flagami i godłami państwowymi obu krajów. Na transparentach dwujęzyczne napisy: „Serdecznie witamy premiera Danii — Anker Joergensena”, „Niech żyje przyjaźń i współpraca pomiędzy Polską i Danią”.

Gości powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką. Obecni byli wicepremier Franciszek Kąkol, ministrowie: Spraw Zagranicznych — Stefan Olszowski i Rolnictwa — Kazimierz Barcikowski.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny narodowe Danii i Polski.

Premier A. Joergensen, w towarzystwie premiera P. Jaroszewicza, odebrał raport do wydziału kompanii honorowej WP i dokonał jej przeglądu. Ceremonie powitania zakończyła defilada kompanii honorowej.

W krótkiej wypowiedzi złożonej dziennikarzom, premier Danii wyraził zadowolenie z

ciąg dalszy na str. 2

Wzrasta liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) — Powiększa się liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które postanawiają nowocześnie rozwijać i intensyfikować produkcję. W ciągu 9 miesięcy br. utworzono m. in. ponad 250 nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Najwięcej rolników zdecydowało się na podjęcie tej formy własnego gospodarowania w województwach: opolskim, kaskim, wrocławskim i konińskim.

Czy zgoda zawsze buduje? Wkrótce „Konflikt współczesny” — nasz konkurs dla Ciebie

Tuż przyzakładowy

Liczy się każda inicjatywa

Gmina Spółdzielnia w Augustowie jest jedną z 13 w woj. suwalskim, które nie prowadzi tuż przyzakładowego. Odpadki konsumpcyjne z pięciu podległych jej zakładów gastronomicznych były dotychczas przekazywane osobom prywatnym lub wyrzucane, zamiast być użyte w tuż przyzakładowym gospodarstwie jako tani materiał. Obecnie czynione są starania o przejęcie budynków od rolników — rencistów i zorganizowanie w nich tuż przyzakładowego.

Natomiasz geosowska „Sztuka” w Sztanie od chwili powstania po gospodarsko wykorzystuje odpady żywności. W mieszkaniu w pobliżu drewnianym budynku hoduje się rocznie 10 tuczników na własne zapotrzebowanie. Potrzeby są znacznie większe, dlatego GS zawarł w tym roku kilka umów kooperacyjnych z rolnikami na dostawę siedmiu tuczników dla potrzeb restauracji, co dodatkowo, da kilkanaście kilogramów mięsa. GS zapewnia kooperantom paszę trawo- i siewną, ubezpieczenie trzody opekami weterynaryjnymi, a w przypadku padnięcia zwierząt pokrywa część strat. Hodowla przyzakładowa oraz ta z kooperacji — mówi kierownik restauracji Henryk

Budnik — to duży dodatek do przydziału mięsa, jaki otrzymujemy. Zapewnia 20—25 proc. naszych potrzeb. Dlatego będziemy ją dalej rozwijać.

Z poczuciem obywatelskiej troski do rozwoju tuż przyzakładowego podszedł również Urząd Miasta i Gminy w Siemiatyczach postanawiając wyhodować dodatkowo 1200 tuczników w systemie tuż przyzakładowego w 1977 roku. Jednocześnie wystąpił on z apelem do wszystkich urzędów, miast i gmin o powszechne włączenie się do organizacji gospodarstw przyzakładowych, wysuwając hasło: „tuż w każdym zakładzie żywienia zbiorowego”. Sądzi, że spotka się ono z powszechnym zrozumieniem, (jas)

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR po rozpatrzeniu informacji z Biura Politycznego KC PZPR w sprawie realizacji zadań w dziedzinie dalszej poprawy warunków pracy ze szczególnym uwzględnieniem stanu bezpieczeństwa i higieny pracy założeń stwierdza znaczny postęp uzyskany w tej dziedzinie w ostatnich latach. Biuro Polityczne aprobuje przedstawianą ocenę sytuacji oraz kierunki dalszego działania rządu i CRZZ w tym zakresie.

Biuro Polityczne podkreśla, że doniosłe znaczenie społeczno-ekonomiczne działalności na rzecz poprawy warunków pracy założeń pracowników zwraca się do wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej, do instancji i organizacji partyjnych oraz związkowych, do organizacji młodzieżowych i stowarzyszeń technicznych o wzmocnienie wysiłków mających na celu bardziej efektywne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełniejsze wykorzystanie norm prawnych dotyczących ochrony pracy w warunkach w kodeksie pracy. Powinno to przełożyć się na dalszą poprawę warunków pracy, a zwłaszcza wydatne ograniczenie zagrożeń wypadkowych i chorób zawodowych.

Biuro Polityczne zaleca rządowi i CRZZ kontynuowanie wcześniej przyjętych kierunków działania w dziedzinie zwiększania bezpieczeństwa i higieny pracy założeń oraz energiczne egzekwowanie obowiązujących w tej sprawie postanowień.

324 mld zł wkładów oszczędnościowych

WARSZAWA (PAP) — Stan wkładów oszczędnościowych w bankach w dniu 30 września br. wyniósł 324 mld zł, z czego w powszechnych kasach oszczędności 271,5 mld zł i w bankach spółdzielczych 52,5 mld zł.

W okresie 9 miesięcy 1976 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 21,2 mld zł.

ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

DELEGACJA DZIAŁACZY PARTYJNYCH Z KOWNA PRZEBYWA W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku przebywa obecnie delegacja działaczy partyjnych z Kowna (Litewska SRR), której przewodniczy inspektor Komitetu Centralnego KP Litwy — Rimaitis Pranas. W skład delegacji wchodzi pierwszy sekretarz komitetów dzielnicowych partii w Kownie Antanas Raskawicius, Antanas Guiza i Petras Stasunas.

Goście litewscy interesują się szczególnie formami pracy podstawowych organizacji partyjnych, a także działalnością ideowo-wychowawczą. Spotkali się z Sekretariatem Komitetu Miejskiego PZPR, zwiedzili m. in. białostocką hutę szkła i spółdzielnię „Odnova”, dzieląc się doświadczeniami w pracy partyjnej i ideologicznej. (h)

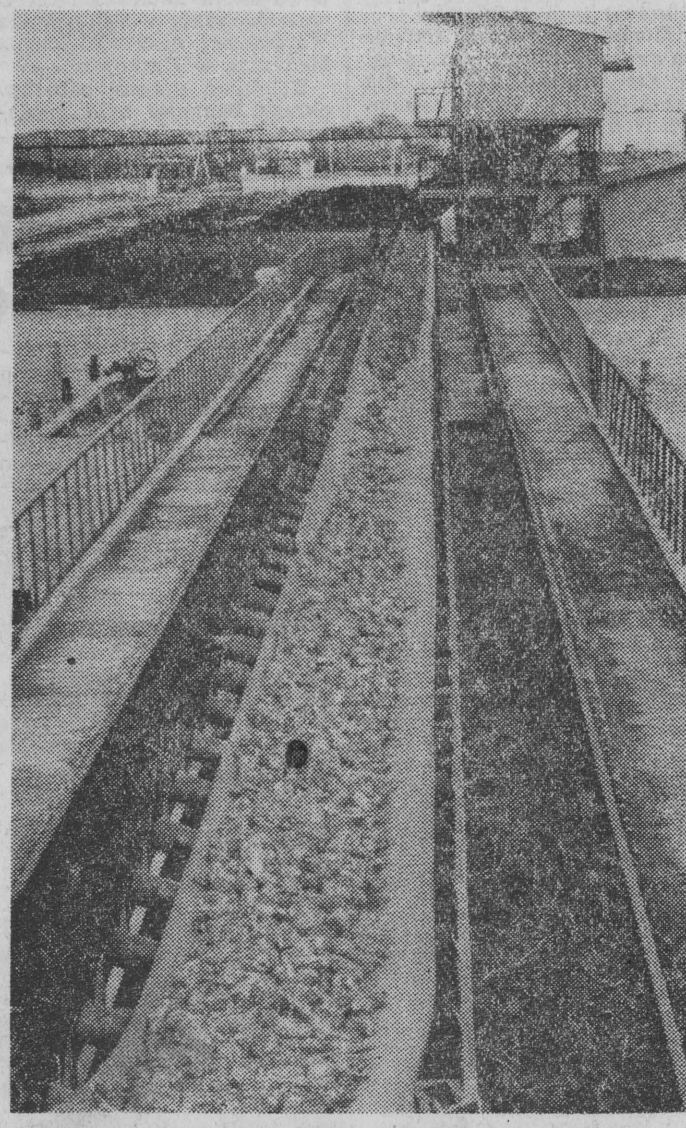
SUWAŁSCY KOMBAINIŚCI POTWIERDZILI WYSOKĄ KLASĘ

Niedawno w Ursusie odbyło się podsumowanie IV krajowego konkursu na najlepszą kombinastę spółdzielni kółek rolniczych w 1976 r. Wśród kilkuset operatorów „Bizonów” i „Vistul”, którzy pracowali w czasie tegorocznych

ciąg dalszy na str. 2



Irlandia Północna. Koegzysteńca z konieczności.



Cukrownia w Łapach: buraki załadowane na taśmę wędrują do przerobu.

Buraczany szczyt

Nadeszły dni szczytu kampanii cukrowniczej. Przy buraczanych punktach skupu tworzą się długie kolejki plantatorów z dostawami i równocześnie na placach rosną góry zwieczonych buraków. Kilkadziesiąt samochodów PKS i około 160 wagonów kolejowych kursuje „na okrągło”, dostarczając z trzech województw do cukrowni w Łapach tysiące ton surowca. Od ubiegłego tygodnia cukrownia pracuje już pełną mocą.

Dziś z rana — jak zwykle w poniedziałek — kolejki przy wagach na placu fabrycznym są nieco mniejsze: kilka załadowanych samochodów PKS i ponad 20 furmanek i ciągników z przyczepami. W ciągu pierwszych czterech godzin (od godz. 5.30) przyjęto ponad 220 indywidualnych dostawców. Odbiór buraków — dzięki zautomatyzowanemu wodom, nowoczesnym urządzeniom do pobierania prób procentowych oraz do mechanicznego rozładunku — przebiega bardzo sprawnie, toteż przyjeżdżają tu dostawcy nawet z dalszych rejonów, rezygnując z obsługi najbliższych punktów skupu. Obecnie w okresie szczytu zajeżdża tu dziennie 800—900 wozów. Wielu rolników w drodze powrotnej zabiera wysiłki.

Od początku kampanii wydano ich bezpośrednio lub wysłano do punktów skupu ponad 20 tys. ton. Przygotowuje się zapasy wysiłków suchych, które będą wydawane po rozliczeniu się plantatorów z dostaw. Jednak odbiór świeżych wysiłków, według przekazanych nam informacji, przebiega zbyt wolno. Wiadomo zaś, że dłuższe składowanie ich na placach, zanim znajdą się w przechowalni w rolników, obniża ich wartość paszową. Rolnicy i inni odbiorcy powinni więc zadbać.

Uzależnione jest to jednak od udzielenia wydatnej pomocy wielkotowarowym gospodarstwom w województwach centralnych, którzy — mimo największego wysiłku — nie są w stanie samodzielnie poddać tym pracom. Rozszerzy zatem w najbliższych dniach swój udział w owocobranii młodzież ze szkół i uczelni oraz młodzi robotnicy z fabryk. Powołanie tej akcji — podejmowanej nie po raz pierwszy — uzależnione jest od właściwego przygotowania przez gospodarstwa sadownicze odpowiedniego frontu roboty dla grup młodzieżowych; równocześnie należy zadbać, by były to wyjazdy wcześniej szczegółowo uzgodnione z sadownikami i aby młodzież stosowała się ściśle do wskazań fachowców jak należy właściwie zrywać owoce.

WARSZAWA (PAP) — Zawansowanie zbiorów owoców jest już znaczne. W poszczególnych rejonach i gospodarstwach sadowniczych, przy czym w niektórych sadach pozostaje na drzewach jeszcze sporo owoców. Z uwagi na znaczne spadki temperatur daży się więc do jak najszybszego dokończenia zbioru tych owoców i jak najlepsze ich wykorzystanie.

Uzależnione jest to jednak od udzielenia wydatnej pomocy wielkotowarowym gospodarstwom w województwach centralnych, którzy — mimo największego wysiłku — nie są w stanie samodzielnie poddać tym pracom. Rozszerzy zatem w najbliższych dniach swój udział w owocobranii młodzież ze szkół i uczelni oraz młodzi robotnicy z fabryk. Powołanie tej akcji — podejmowanej nie po raz pierwszy — uzależnione jest od właściwego przygotowania przez gospodarstwa sadownicze odpowiedniego frontu roboty dla grup młodzieżowych; równocześnie należy zadbać, by były to wyjazdy wcześniej szczegółowo uzgodnione z sadownikami i aby młodzież stosowała się ściśle do wskazań fachowców jak należy właściwie zrywać owoce.

W ubiegłą niedzielę, 24 bm. na moczarach w okolicach Goniadza (woj. łomżyński), z których większość wchodził w skład rezerwat „Czerwone Bagno”, wybuchł pożar. Flomienie bardzo szybko rozprzestrzeniło się, zamieniając w popiół wszystkie trawy i krzaki na obszarze około 400 hektarów. W akcji ratowniczej uczestniczyło około 120 strażaków a ponadto funkcjonariusze MO i żandarmerii WP.

Ogień udało się zlokalizować dopiero w poniedziałek, 25 bm. o około godz. 10. Specyfika terenu nie pozwoliła na użycie sprzętu

Edward Gierek zwiedził wystawę budownictwa w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w towarzystwie członków Biura Politycznego, sekretarzy KC PZPR Edwarda Babiucha i Jana Szydłaka zwiedził czynną w Warszawie ogólnokrajową wystawę budownictwa. Obecny

był wicepremier — Alojzy Karkoszka oraz przedstawiciele kierownictw resortów — współorganizatorów wystawy. Zwiedzając tereny tej wielkiej ekspozycji, która obrazuje obecne możliwości i osiągnięcia

ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Białymstoku

Drogi i transport

-warunkiem rozwoju województwa

Wybór ławników i członków kolegium II instancji

Tematem wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku był rozwój budownictwa drogowego i komunikacji. Radni przedyskutowali i uchwalili program budownictwa drogowego i komunikacji do roku 1980 oraz koncepcję rozwoju komunikacji do roku 1990, uwzględniając przy tym potrzeby związane z reformą systemu oświaty.

W sesji uczestniczyli m. in. wiceminister Komunikacji — Andrzej Markowski, dyrektor Centralnego Zarządu Dróg Publicznych — Czesław Krzyżowski i I zastępca dyrektora Zjednoczenia PKS — Ryszard Orłowski.

Dziesięciu radnych WRN udekorowanych zostało odznakami państwowymi i odznaką „Zastępca Białostoczczyzny” za długoletnią działalność w radach narodowych. Wśród nich Krzysztof Kawałowski, Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Anna Czarłowska, a Złoty Krzyż Zasługi — Stefan Bednarz. Wyróżniono także 9 odznak „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” przyznane członkom Kolegium do spraw Wykroczeń przy Województwie Białostockim.

Podczas interwencji radni zapytali wojewodę o możliwości załatwienia problemów istniejących dla ich terenów. Interpelowano m. in. w sprawie zapobiegania szkodom w polach uprawnych, na Białowieżę Park Narodowy, ochronę unikalnego rezerwatu przyrody „Insar”, przedłużenie linii MKD do podbiałostockich miejsc

ciąg dalszy na str. 2



Balet Teatru Wielkiego powrócił do Warszawy

WARSZAWA — Po blisko 2-tygodniowej wyprawie do ZSRR, powrócił 26 bm. do kraju balet Teatru Wielkiego z Warszawy. Nasi artyści odwiedzili Moskwę i Mińsk, gdzie prezentowali utwór z repertuaru Radzieckiego — balet „Pana Twardowskiego”. Ludomira Różyckiego oraz wicebalietowca do muzyki III symfonii Tadeusza Bairda, Joannę Mieczysławą Kartowicz, Stanisław i Anna i Wesoła w „Gwieździe” Karola Kurpińskiego.

Starcia zbrojne na Filipinach

TOKIO — Wa informacja władz wojskowych w Manila, że w ciągu ostatnich 3 dni co najmniej 14 osób zginęło w wyniku dwóch starć zbrojnych w północno-wschodniej części Filipin między jednostkami armii filipińskiej a rebeliantami muzułmańskimi.

Areszt wobec pani Peron

Buenos Aires — Sędzia federalny García Morlan postanowił w poniedziałek zastosować areszt preventywny wobec byłego prezydenta Argentyny, Marii Esteli Peron oskarżonej o nielegalną operację funduszu wyborczego.

„Kosmos — 863”

MOSKWA — W poniedziałek wysłano do Związku Radzieckim kolejnego sztuczne satelity: „Kosmos 863”, przeznaczony do kontynuowania badań przetrwania kosmicznej.

Trzęsienie ziemi w Estonii

MOSKWA — Stacja sejsmiczna „Pulkowo” Instytutu Fizyki Ziemi w Leningradzie zarejestrowała podwodne trzęsienie ziemi o sile 4,5 stopnia w skali Richtera, które wystąpiło na dnie Zatok Fińskiej. Niezbyt silne wstrząsy odczuwano w Estonii, nadbrzeżnych rejonach Estonii. Trzęsienie ziemi w Estonii jest zjawiskiem nietypowym, rzadkim. Wstrząsy nie spowodowały ani ofiar, ani ludzkich ani strat materialnych.

Pożar na „Czerwonym Bagnie”

W ubiegłą niedzielę, 24 bm. na moczarach w okolicach Goniadza (woj. łomżyński), z których większość wchodził w skład rezerwat „Czerwone Bagno”, wybuchł pożar. Flomienie bardzo szybko rozprzestrzeniło się, zamieniając w popiół wszystkie trawy i krzaki na obszarze około 400 hektarów. W akcji ratowniczej uczestniczyło około 120 strażaków a ponadto funkcjonariusze MO i żandarmerii WP.

Ogień udało się zlokalizować dopiero w poniedziałek, 25 bm. o około godz. 10. Specyfika terenu nie pozwoliła na użycie sprzętu

Premier Danii przybył do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

przybycia do Polski. — Jest to moja pierwsza wizyta w naszym kraju — powiedział. Nawigując do zapowiadanych programów rozmów z członkami oświatowymi, politycznymi, ekonomicznymi, A. Joergensen wyraził przekonanie, że przyczynia się one do dalszego rozwoju stosunków obu państw krajów.

Pobyt w Warszawie premier A. Joergensen rozpoczął od złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli udział goście z ambasady, prezydentem Warszawy Jerzym Majewskim, Orkiestra odegrała hymny narodowe, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojłkowe.

Duński gość wpisał się do księgi pamiątkowej, zaznajomił się również z historią tego symbolu chwały oręża polskiego.

Tego samego dnia premier A. Joergensen złożył wizytę w gmachu URM, przesławszy Rządowi Ministrów P. Jaroszewiczowi.

Następnie rozpoczęły się polsko-duńskie rozmowy plenarne, które prowadziły premierzy obu krajów.

Głównym tematem spotkania premierów P. Jaroszewicz i A. Joergensena oraz rozmów plenarnych przewodniczącymi były dotychczasowe wyniki, obecny stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-duńskich, a także niektóre sprawy międzynarodowe, stające przedmiotem zainteresowania obu państw, które odgrywają istotną rolę w utrwalaniu pozytywnych tendencji i procesów na kontynencie europejskim — oświadczył dziennikarzom PAP rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janurek.

Polska i Dania działają i pragną nadal aktywnie działać na rzecz umiędzynarodowienia i rozwoju pokojowej współpracy. Fakt ten, wraz z dobrze układającymi się stosunkami dwustronnymi, dowodzi jak skutecznie i owocnie mogą ze sobą współpra-

cować państwa o różnych ustrójach i należące do odmiennych sojuszy oraz ugrupowań politycznych i ekonomicznych wówczas, kiedy odnosi się do dobra woli, wzajemnej życzliwości i zdecydowane dążenie do rozwijania obustronnie korzystnej współpracy.

Polsko-duński dialog polityczny i współpraca, tradycyjnie dobre, weszły w ostatnich latach w stadium znacznego ożywienia. Rozbudowanym i systematycznym kontaktem oficjalnym towarzyszą na coraz większą skalę bezpośrednie spotkania przedstawicieli organizacji i środowisk społecznych, a także ruch turystyczny. Zbliżeniu społeczeństw Polski i Danii, wzajemnej prezentacji dorobku materialnego i kulturalnego dobrze służy dość żywa współpraca miast, np. Gdyni z Aalborgiem oraz Koszalinu z Gładsaxe.

P. Jaroszewicz i A. Joergensen dali wyraz zadowoleniu z pozytywnych trendów w kontaktach gospodarczych między obu krajami. Polska jest wśród krajów socjalistycznych pierwszym partnerem handlowym Danii, zaś Dania drugim partnerem Polski spośród krajów nordyckich. W latach 1971—1975 średnioroczne tempo wzrostu polsko-duńskiego wymiany towarowej wyniosło w eksporcie 41,5 proc., a w imporcie 21,2 proc. Stwierdzono zgodnie, że istnieją podstawy do dalszego poszerzenia i różnicowania współpracy. Zakładano, że do roku 1980 wzajemne obroty ulegną bez mała podwojeniu. Wymaga to z jednej strony — umocnienia tradycyjnych już płaszczyzn ekonomicznej współpracy, a z drugiej — szerszego rozwoju korzystnej dla obu krajów kooperacji w przemyśle. Obecnie jest ona niewielka i nie odzwierciedla możliwości, jakie tkwią w potencjałach gospodarczych Polski i Danii.

W toku wtorkowych rozmów strona polska, podobnie jak strona duńska, złożyła w tym zakresie konkretne propozycje. Dotyczą one różnych dziedzin, a wśród nich przemysł, maszyni, elektryczność i rolnictwo, przemysł maszynowy oraz budownictwa. Obaj premierzy

podkreślili żywe zainteresowanie swoich rządów powiększeniem współpracy w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym. Lepszemu poznaniu wzajemnych możliwości w tej mierze służyła m. in. niedawna wizyta złożona w Danię przez grupę polskich specjalistów z dziedzin rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Rozważano na kierunki i dziedziny współpracy. Przemysły polski i duński mogłyby znacznie zacieśnić kontakty kooperacyjne jeśli chodzi o produkcję różnych urządzeń dla tych działań gospodarki.

Dalszemu rozwojowi współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Danią służyłby dobrze umowa pięcioletnia zawarta w maju tego roku. Oba kraje są jednak zainteresowane w tworzeniu coraz bardziej sprzyjających warunków do rozwijania kooperacji, a także wzajemnej współpracy na rynkach trzecich. Wzajemne zrozumienie i dobra wola obu stron powinny przyczynić się do korzystnego rozwiązania tych problemów.

Możliwość współpracy na rynkach trzecich są dla W. Jaroszewicza i A. Joergensena — dostawy kompletnych fabryk kwasu siarkowego i cukrowni oraz dostawy urządzeń i podzespołów dla przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego.

Szefowie obu rządów wymienili także poglądy na tematy dotyczące współpracy państw bałtyckich i potwierdzili wspólne dążenie do tego, aby Bałtyk był morzem pokojowym. Polska, jako inicjator konwencji gdańskiej z 1973 roku w sprawie rybołówstwa na Morzu Bałtyckim oraz jako kraj, który aktywnie uczestniczył w pracach nad konwencją helsińską w sprawie ochrony Bałtyku przed zanieczyszczeniem, jest żywnie zainteresowana wcieleniem w życie postanowień, o których jest mowa w tych dokumentach. Uważamy, że możliwa jest dobra i korzystna współpraca wszystkich państw bałtyckich w dziedzinie rybołówstwa, bez potrzeby podziału Bałtyku na strefy rybołówstwa. Premier P. Jaroszewicz dał wyraz przekonaniu, że Polska może w tej sprawie liczyć na zrozumienie.

Rozmowy szefów rządów Polski i Danii — zakończył W. Janurek — są dobrą okazją do przedyskutowania, w atmosferze przyjaźni i wzajemnej życzliwości, podstawowych problemów wzajemnej współpracy i jej rozwoju. W czwartek — dalszy ciąg rozmów plenarnych. Do tego czasu wysunęte już konkretne projekty i propozycje będą omawiane bardziej szczegółowo przez polskich i duńskich ekspertów.

Polska flota rybacka wzbogaciła się o 13 nowych jednostek

SZCZECIN (PAP) — Polska dątkowska flota rybacka otrzymała od początku br. trzynastę nowych jednostek — jedenaście trawlerów-przetwórci i dwa transportowce. Wszystkie jednostki wyposażono w nowoczesne urządzenia nawigacyjne i połowowe pozwalające na szybkie wykrywanie ław rybnych i odłowu dwoma wielkimi urządzeniami wyłowicznymi i chłodnicze o zwiększonej wydajności, a także nowoczesne środki łączności. Udoskonalono także stoki transportowe.

Na tym Plenum Komitetu Centralnego KPZR zakończyły obrady.



Stanisław Odachowski ze wsi Żaluzki Koronne przywiozł na punkt w Brańsku ostatnią dostawę buraków. W sumie dostarczył 30 ton.

Fot. K. Swiderski

Buraczany szczyt

Ciąg dalszy ze str. 1

ilości, choć konieczny. Przysparza dodatkowych kłopotów, tym bardziej że brak odpowiedniej ilości ładowarek (trzeba je przetrzącać z punktu do punktu) i samochodów. Stąd konieczność bardziej starannego, oszczędniejszego kopcowania buraków.

Taką właśnie potrzebę widzą też w punkcie skupu w Topczewie, gdzie ok. 3 tys. skupionych dotychczas buraków zalega już prawie na całym placu, obliczonym na 10 tys. ton. Na szczęście jest jeszcze sporo miejsca na placu zapasowym. Odbiór rozpoczęły w ubiegłym tygodniu przetrzawo z powodu awarii ładowarki. Tymczasem od piątku rozpoczęła się szturmowa dostawa. Dziennie przechodzi przez wagę około 200 wozów. Ponad 200 plantatorów, m. in. Zygrydy Zakrzewski ze wsi Gafry, Jan Idzikowski z Niewi-

Trzeci dzień pobytu H. Jabłońskiego w Libii Wizyta w Benghazy

TRYPOLIS (PAP) — We wtorek, trzecim dniu wizyty oficjalnej w Libii, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński udał się do Benghazy, drugiego co do wielkości miasta AR. H. Jabłoński złożył tam wieniec na Mauzoleum Omara Mukhtara — bohatera narodowego Libii, który w 1931 roku został skazany na karę śmierci za udział w walkach partyzanckich z faszyzmem włoskim.

Przewodniczący Rady Państwa złożył następnie uniwersytet w Benghazie. W tej nowej uczelni o 10 wydziałach będzie mogło zdyktować więcej 10 tys. studentów. Uniwersytet dysponuje 400-osobową kadra naukową i utrzymuje kontakty z Politechniką Warszawską oraz Akademią Medyczną w Krakowie.

Kolejnym etapem pobytu w okolicy Benghazy było zwiedzenie obiektów urbanistycznych w Dżebel al-Achdar (na „Zielonych Wzgórzach”). W latach 1972—73 Polska rozpoczęła tam realizację trzech kontraktów dotyczących budowy 540 domów mieszkalnych oraz 1300 farm wraz z siecią dróg. Obecnie przedsiębiorstwo Budimex zatrudnia tam około 3 tys. pracowników polskich.

W głównym obiekcie urbanistycznym „Zielonych Wzgórz” — mieście Barka, zniszczonym w wyniku trzęsienia ziemi w 1963 roku, zaplanowano realizację już przeszło 1000 domów o wysokim standardzie wraz z siecią ulic.

We wtorek część członków delegacji polskiej złożyła wieniec na cmentarzu żołnierzy polskich, poległych w walkach o Tobruk.

Na konferencji w Kairze

Utworzenie funduszu na odbudowę Libanu

KAIR (PAP) — Po 4-godzinnych obradach we wtorek o godz. 13.30 zakończył się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w szczytowej arabskiej poświęcone utworzeniu arabskich sił pokojowych w Libanie. Podczas spotkania, które odbyło się w siedzibie Ligi A-

rabskiej, ministrowie uzgodnili utworzenie specjalnego funduszu na odbudowę Libanu oraz funduszu, z którego będą finansowane wspomniane siły arabskie.

Ministrowie osiągnęli także porozumienie w sprawie składu proponowanych 30-tysięcznych arabskich sił pokojowych w Libanie.

W Libanie, gdzie od 6 dni obowiązują rozejm, nie zanotowano w ciągu ostatnich doby poważnych starć zbrojnych. Dochodziło jedynie do sporadycznych strzelanin między oddziałami antyterrorystycznymi ugrupowań. W całym kraju utrzymuje się jednakże napięcie.

MOSKWA (PAP) — 26 października br. Plenum Komitetu Centralnego KPZR kontynuowało omawianie spraw związanych z państwowym planem pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976—1980, państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1977 r., państwowym budżecie ZSRR na 1977 r. i z wykonaniem państwowego budżetu w 1975 r.

Plenum KC KPZR postanowiło w zasadzie zatwierdzić projekt 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980, planu na rok 1977 oraz budżetu państwowego na 1977 r. i przedłożył je do rozpatrzenia sesji Rady Najwyższej ZSRR. Podjęta przez Plenum uchwała w całej rozciągłości aprobuje je działalność Biura Politycznego KC KPZR w dziedzinie realizacji programu społeczno-gospodarczego i linii polityki zagranicznej ustalonych przez XXV Zjazd partii, a także tezy i wnioski zawarte w przemówieniu sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa na Plenum.

Plenum KC KPZR rozpatrzyło sprawę organizacyjną. Sekretarzem KC KPZR Plenum wybrało J. Kriakowa. Dotychczasowy zastępcę członków KC KPZR W. Karłow, K. Bielecki i F. Morgun zostali przez Plenum powołani na członków KC.

Na tym Plenum Komitetu Centralnego KPZR zakończyły obrady.

Jeszcze tylko pięć dni trwa konkurs PKO

Tylko do 31 października trwać będzie tradycyjny konkurs PKO „Akcia 300”. Zgłoszenia uczestnictwa i deklaracje udziału w konkursie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz oddziały PKO i zakłady adw. ajenje oszczędnościowe w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Do 23 bm. mieszkańcy woj. białostockiego złożyli ponad 9 tys. deklaracji na łączną kwotę ponad 128 mln zł. (h)

Uwaga, prenumeratory! Już czas opłacić prenumeratę na rok 1977

Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” i urzędy pocztowe do dnia 25 listopada 1976 r. Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone. Radzimy możliwie szybko opłacić prenumeratę. Jednostki gospodarki społecznej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiające prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch” w miejscowościach, w których nie ma oddziału RSW, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Edward Gierek zwiędził wystawę budownictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

cia przemysłu budowlanego i sekretarz KC PZPR interesował się szczególnie tymi wyrobami i rozwiązaniami technicznymi — materiałowymi, które pozwalają na szybszy rozwój i unowocześnienie budownictwa mieszkaniowego, ogólnego i inżynierskiego. Wielkie preferencje dla fabryk domów, lekkich konstrukcji nośnych i elementów obudowy ścian, gotowe kabiny sanitarne i nowoczesna stolarka budowlana — to wyroby produkowane już dziś masowo w zakładach wielu przemysłów, które pozwalają na szybkie montowanie nie tylko domów, ale i takich obiektów jak np. szpitale, hotele, domy akademickie.

Z zainteresowaniem oglądał Edward Gierek także bogaty zbiór asortymentu materiałów i wyrobów do wykańczania mieszkań. Dysponujemy w tej dziedzinie, dzięki uruchomieniu licencyjnej produkcji w kilkudziesięciu zakładach, bogatym zestawem takich elementów jak wykładziny ściennie i podłogowe, tapety, ceramika sanitarna, zlewozmywaki z nierdzewnej blachy, grzejniki itp.

Zademonstrowano też na wystawie, ogładane z uwagą przez gości, domki jednorodzinne produkowane przez fabryki w Ciechanowie i Sepolinie, a także produkowane przemysłowo elementy budynków inwentarskich.

Goście zwiędli także tę część wystawy, na której eksponuje swoje osiągnięcia młodzi przemysłowcy gospodarki komunalnej — zmechanizowane, nowoczesne sprzęt do podnoszenia estetyki naszych miast.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

źniw i zgłosili udział w współzawodnictwie, drugie miejsce zespołowo zajęła brigada Spółdzielni Kółek Rolniczych w Suwałkach. Wiceminister kombajnistów został Stefan Charkiewicz z tej samej SKR, który w czasie minionej batalii o chleb, z kierownictwem swojej maszyny spędził 430 godzin tj. tylko o 6 godzin mniej od zwycięzcy. Ciepły zapowiadają: Stefan Charkiewicz, Kazimierz Żurawski, Czesław Cichowski, Jan Urbanowicz i Jan Agafonow przepracowali łącznie 1.684 roboczogodzin. W tym czasie uprzątnęli oni zboża z 2.189 ha, pracując m. in. w PGR Banie Mazurskiej i Dubeninki, a także pomagając w akcji żniwniej u rolników indywidualnych. Jeden kombajn pracował średnio 337 godzin i skosił 438 ha zboża.

Za dobre wyniki w żniwniej kampanii Stefan Charkiewicz otrzymał nagrodę rzeczową, a SKR w Suwałkach — ciągnik C-385. (agaw)

Ostatni tydzień kampanii wyborczej w USA

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dzieciol pisze: Kampania wyborcza w USA weszła w ostatnią gorączkową fazę. Kandydaci obu wielkich partii, prezydent Gerald Ford i były gubernator stanu Georgia Jimmy Carter odbywają po kilkanaście spotkań dziennie, ściskając tysiące ludzi i wygłaszając liczne przemówienia.

Gerald Ford powrócił już ze stanów na zachodnim wybrzeżu i z Pittsburgha (Pensylwania) i rozpoczął kampanię w stanach wschodnich, najgłębiej zaludnionych, których mieszkańcy zdecydowali o wyborze prezydenta w dniu 2 listopada. Wystąpił on z nowym atakiem na koncepcję polityki zagranicznej swego demokratycznego oponenta, twierdząc, że „reprezentują one zasadniczą zmianę”, przez co „mogą doprowadzić do poważnych kryzysów międzynarodowych”. Ford dopatruje się w koncepcji Cartera znamion izolacjonizmu i przeciwstawia im własną koncepcję angażowania się Stanów Zjednoczonych w sprawy świata.

Jimmy Carter w ciągu najbliższych 6 dni zamierza odwiedzić m. in. stany: Kalifornia, Nowy Jork, Pensylwania, Ohio, Teksas, Missouri i Luizjana.

Również kandydaci na wiceprezydentów starają się pozyskać osobistymi wystąpieniami w różnych miejscach głosy wyborców. Do kampanii włączyli się także rodziny kandydatów:

POGODA

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowanie, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna 8—10 st., minimalna około 0 st. Wiatr słaby i umiarkowanie południowo-wschodni.

UJUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Iwony i Sabiny. (śka)

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

WOJCIECH FIRAK ZWYCIĘŻA

W pierwszej rundzie wiedeńskiego turnieju tenisowego „Grand Prix — Fischer” Wojciech Firak pokonał łatwie zwycięstwo nad Amerykaninem Jimem Macmanusem 6:1, 6:1. W innych wtorkowych grach, rozgrywanych w amerykańskim mieście Rye Brook, zwyciężył Argentyńczyk Lito Alvarez 6:0, 6:1, Brian Gottfried (USA) pokonał Jorge Andreu (Wenezuela) 7:6, 6:0, a obrońca tytułu Amerykanin Vitas Gerulaitis pokonał Argentyńczyka Lito Alvareza 6:0, 6:1. Ten ostatni pojedynek był spotkaniem już drugiej rundy.

HENRYK JAWORSKI WYGRAL W ROTTERDAMIE W Rotterdamie zakończył się międzynarodowy bokserki turniej „Tulpanów”. Bardzo dobrze spisał się Henryk Jaworski, który wygrał rywalizację w wadze średniej. Jaworski w finale pokonał na punkty Holendra Rene Rutena. W finale walczył także nasz reprezentant Ryszard Gargiewicz, który jednak przegrał w wadze piórkowej z Bu-

gariem Czaczem Andrejkonem. Natomiast w wadze lekkiej zwyciężył nasz reprezentant Ryszard Gargiewicz.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY ROSJI W Brlie rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkarski. W pierwszym meczu Rosjanie zwyciężyli Polaków 3:0.

BUDOWA OBIEKTÓW OLIMPIJSKICH W MOSKWIE I TALLINIE

Ponad 20 sportowych obiektów znajduje się w stadium budowy i rekonstrukcji w Moskwie oraz Tallinie, gdzie będą przeprowadzane olimpijskie imprezy sportowe w 1980 roku. Wszystkie te budowle będą gotowe na czas — stwierdził na konferencji prasowej i zastępcza przewodniczącego komitetu organizacyjnego moskiewskiej olimpiady Wiktor Smirnow.

Dwa lata od momentu, kiedy przyznano Moskwie organizację XXII Olimpiady, wykonano tam znaczną pracę w przygotowaniu do tej imprezy, że należy z optymizmem spojrzeć na przyszłość.

Jaki będzie finisz naszych bokserów?

Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo II ligi bokserkiej świetnie wystartowała Gwardia Białystok, obejmując prowadzenie w tabeli grupy VI. Z czasem implet białostocki słabł, a do głosu doszły drużyny BBTs-u i Bieleckiego i Metalu Tarnów, mające w swoich składach rutynowanych pięściarzy. Sytuacja gwardzistów przypomina po niejaką koleję losu piłkarzy Jagiellonii, którzy na początku obecnej rundy byli znakomici, a ostatnio mocno spuścili z tonu, spadając do środką tabeli.

O ile jednak futbolistom Jagiellonii do końca rozgrywek (jesień-wiosna) pozostało jeszcze bardzo dużo spotkań, o tyle bokserom Gwardii zaledwie dwa. Finałowy, że tempo obecnej edycji II ligi w boksie jest wprost ekspresowe. Obecnie nadchodzi już finisz.

1. Białostocki Białystok 74:46
2. Metal Tarnów 66:32
3. Gwardia B-stok 62:56
4. Moto Jędrzejów 58:82
5. Bielecki Białystok 56:98

Taki jest aktualny układ tabeli. Każda drużyna stoczy już tylko po dwa spotkania. Oto ich terminarz:

7 listopada: Moto — Metal
14 listopada: BBTs — Gwardia
14 listopada: Bielecki — BBTs
14 listopada: Gwardia — Moto
28 listopada: Metal — Bielecki

W najlepszej sytuacji jest BBTs w dobrej — Metal, a w najgorszej — Bielecki. W tym celu trzeba uratować przed spadkiem. Jak wiadomo, drużyna która zajmie 4 miejsce w tej grupie będzie musiała przystąpić do rozgrywek w turnieju o utrzymanie się w II lidze. Czy Gwardia zdoła odeprzeć ostry atak drużyny Moto walczącej o utrzymanie? W tym grze wysoko na wyjeździe na BBTs i poradzi sobie wyjątkowo.

Kierunek Podlasia: SPARTAKIADA-77

Lekkoatleci Wojewódzkiego Ludowego Klubu Sportowego „Podlasie” w Białymstoku podsumowali ostatnio tegoroczny sezon ostrych i trudnych zawodów. Dokładnie w sposób statystyczny „prześwietlili” osiągnięcia Podlasia w swym sportowym podsumowaniu. W tabeli podsumowania liczy 13 osób, sześć z nich to trenerzy-koordynatorzy w poszczególnych konkurencjach, pozostali pracujący w grupach terenowych. Szkolenie prowadzone było w sposób prawidłowy, zgodnie z nauczaniem grup. Odcywały się konsultacje z grupami, sprawozdania, zorganizowane zostały zgrupowania kondycyjne. Tegoroczny sezon podsumowany został na trzy okresy startowe: halowy, przełajowy i zasadniczy.

Na mistrzostwach Polski juniorów „Podlasie” reprezentowali: Chmiński zdobył brązowy medal w skoku wzwyż (204), a Antoni Łoparowicz w biegu na 400 m wywalczył srebro. Natomiast w przełajowych mistrzostwach Polski sukces odniósł zespół juniorów starszych, plasując się na 4. pozycji w kraju.

Również sezon walczyli — pierwszy raz zawodów II ligi — Podlasie rozpoczęło pomyślnie. Otworzył wywalczone 2 miejsce za AZS-em Gdańsk. Kolejnym udanym startem były mistrzostwa Polski juniorów, w których tytuły wicemistrzów kraju zdobyli: Barbara Plechaczewska w pięcioboju, Jan Demurat w rzucie dyskiem i Eugeniusz Kiliński w rzucie oszczepem.

Bez sukcesu zakończył lekkoatletyka Podlasia drugi raz II ligi. Wywalczone srebro pozycję, która

ostatnie pozwoliła ułapić w grupie.

Po sprawdzianach padło w dyskusji kilka uwag. Sugierowały regres w Podlasiu. Choć liczby fakty często wynikają z rzeczywistości, okazało się jednak, że podlasie w tym roku nie było tak słabe. Niefortunny start w II lidze ligowym spowodowany był krótkotrwałą demobilizacją i brakiem kilku dotychczasowych punktów Podlasia. Barczewscy, Siemieniuk i Poniatowski.

Najcenniejszym obecnie zjawiskiem w Podlasiu jest wiek. Średnia wiek podlasiaków wynosi 17,5 roku. Odmłodzenie wiąże się ściśle z matami, który został niezwykle walecznie potraktyowany — z Opłom polską Spartakiadą. Około 2000. 40-osobowej kadry sportowej lekkoatletów, ustalono przed WFS, stanowiący reprezentację Podlasia. Wnikliwie już pracują nad realizacją planu szkoleniowego.

W dyskusji stwierdzono, że „produkcja” tylko paru mistrzów przynosiłoby opłakane skutki. Różne niebezpieczeństwo panowania młodości. Sporty uważył poświęcić na podstawie i zbyt szczytnym przedmiotem.

Szkółki rolnicze „zarządzone” w formie sportowej. Zjednoczony Przedsiębiorstwo Państwowy Gospodarstw Rolnych jest coraz to silniejszym mecenasem.

Interesująca, a zarazem polityczna forma jest zainicjowana przez zawodniczkę, która spełnia rolę wiodniąca a działaczkami i zarządem klubu. (Lst)

PIŁKA NOŻNA

Oto tabela piłkarskiej klasy Suwalskiej z 10 kolejkami spotkań:

1. Śniardwy 16: 0 40:12
2. Nida 13: 3 32:21
3. Orzet Orla Jucha 6: 6 18:14
4. Sparta Augustów 6: 6 18:14
5. Polonia Raczek 6: 6 18:14
6. LZS Wolańsk 6: 6 18:14
7. LZS Ryn 6: 6 18:14
8. Ponożanka 6: 6 18:14
9. LZS Stawki 2: 10 12:28
10. WPGR II Baranów 0: 14 0:28

SPORT MASOWY

W Białymstoku odbyły się w tym tygodniu (z okazji) sportowe zawody woj. białostockiego. Zwycięzcy Spartakiady „Promocja” Białystok, przed „Elbudem” Białystok. Indywidualnie wśród kobiet najlepszą była Jabłonska „Promocja”, a wśród mężczyzn zwyciężył Oleksandr Podlasiecki Zakładów Spożywczych.

Z zagranicy



Umtata — stolica nowego, dziewiątego tzw. bantustanu RPA — Transkei, którego „niepodległość” została ogłoszona 26 bm. Rasistowskie władze RPA reklamują Transkei jako jeszcze jedno niepodległe państwo afrykańskie. Prawda jest jednak inna. Obszar dziesięciu bantustanów obejmuje 13 proc. ziemi oraz RPA, na którym zgromadzone 80 proc. ludności murzyńskiej — stały się więc one czymś w rodzaju rezerwuaru taniej siły roboczej. Niepodległość Transkei nie uznano żadne państwo Afryki twierdząc, że jest to jeszcze jeden przykład polityki apartheidu RPA.

CAF—Photofax

List z Białorusi

Jutro radzieckiej wsi

(Korespondencja AP Nowosti z Mińska)

Od kilku lat wieś białoruska przeżywa prawdziwą rewolucję. Do roku 1980 zamierza się tu scentralizować 5.840 osiedli kolchozowych i sowchozowych. W ten sposób przeciętne osiedle wiejskie, zabudowane murowanymi domkami jednorodzinnymi, dysponujące własnym centrum handlowo-usługowym i socjalno-kulturalnym będzie zamieszkałe przeciętnie przez 300—500 rodzin, a połączone gospodarstwa rolne i hodowlane staną się wielkimi kombinatami agrarnymi o wysokim stopniu zmechanizowania prac polowych.

Przypuszcza się, że po 1980 roku gospodarstwo rolne na Białorusi będzie dysponować 1700—1800 hektarami ziemi, w tym co najmniej 1000 hektarów gruntów ornych. Dla porównania — obecnie kolchozy uprawiały przeciętnie po 350—380 hektarów.

W ubiegłym piętnastoletnim okresie liczba wsi zmniejszyła się w tej republice z 34 442 do 26 940. Jednocześnie o 1,5 raza zwiększyła się liczba wsi liczących po 1000 i więcej mieszkańców.

Na podstawie danych powszechnego spisu wiosek

na Białorusi, za perspektywiczne uznano tylko 2,5 tysiąca wiosek na 26 940 istniejących obecnie. Przypuszcza się, że w ciągu najbliższych 10—15 lat te wybrane wsie zamienią się w wielkie osady wiejskie ze wszystkimi udogodnieniami, z jakich korzystała obecnie miasto.

Obecnie na białoruskiej wsi mieszka około 4,7 miliona obywateli, w tym około 2 milionów we wsiach, które będą rozbudowywane i rekonstruowane.

(APN-Interpress)
WŁODZIMIERZ
SOKOŁOWSKI

Półtoraroczne doświadczenie

Wojewódzkie „sztaby” transportowe

Wojewódzkie sztaby transportowe utworzone zostały półtora roku temu dla uporządkowania — przeciagającymi się przedmiotami — przewożenia towarów. Na posiedzeniach „sztabów”, składających się z przedstawicieli przewoźników i największych zakładów pracy, wojewoda mógł od ręki przesłać brygady przewoźników — bez względu na ich przynależność resortową — do najpilniejszych właśnie zadań. Nowy instrument działania okazał się tak bardzo przydatny, że nie sposób już było z niego zrezygnować. Pracę sztabów przedłużono na czas nieograniczony, rozszerzył się także zakres ich zainteresowań i uprawnień.

Znane kłopoty transportowe sprawiły, że sztaby rozpoczęły m. in. wielką batalię z przewoźnikami niepotrzebnymi. Każdy taki przypadek był ujawniany i likwidowany. Przed rokiem w sprawozdaniach z pracy sztabów powtarzały się dziesiątki przykładów wozów z jednego województwa do drugiego towarów, które były pod reką. Obecnie przypadki takie zdarzają się rzadko: jest to jeden z sukcesów, które trzeba wpisać na konto sztabów.

Drugim wielkim zadaniem, z którym sztaby starają się uporać, jest zapobieganie wozom powietrza. W transporcie samochodowym pusty chłodziacz to dalsze ograniczenie pustych przebiegów; od lipca sprawami tymi zajmują się specjalne wojewódzkie ośrodki koordynacyjne podlegające sztabom. Każdy ośrodek jest zorientowany, gdzie znajdują się towary i dokąd jedą ciężarówki, ma zatem możliwość obciążenia ich w drodze powrotnej.

Na kolei sprawa polega głównie na terminowym podstawianiu wagonów i nieprzeprzaskaniu ich przez klientów. W obydwu przypadkach sytuacja jest nadal daleka od

doskonałości. Np. ze sprawozdania sztabu transportowego województwa konińskiego wynika, że w ciągu jednego tygodnia przetrzymano tu 62 wagony. I to pomimo zastraszonych rygorów finansowych, wprowadzonych na początku lipca br.

Konińskie sprawozdanie zasługuje na uwagę z jednego jeszcze powodu. Przyzywaczali się już do meldunków, że klienci PKP z zasady nie wykorzystują podstawionych w niedziele wagonów. Tymczasem okazuje się, że bywa także odwrotnie. Na 19 września podstawiono 80 wagonów zamiast 150, a tydzień wcześniej — 119 zamiast 161.

Opóźnienia wynikają zresztą stąd, że przebiega kolej nie jest w stanie sprostać wszystkim zobowiązaniom. Klienci wiedzą o tym i często składają zamówienia „na wyrost”. Wojewódzkie sztaby ujawniły przypadki zamawiania o 20 proc. więcej wagonów, niż wynosiły rzeczywiste potrzeby.

Podejmowane od kilku lat inwestycje zagrażają w przyszłości niedoborowi transportowych „mocy”. Zwiększa środki na rozbudowę kolejowej sieci i taboru rosną szybko: obecnie pięciolatek przyniesie ich podwojenie (a już w latach 1971—1975 były dwukrotnie większe, niż w pięcioletku poprzednim). Zważywszy jednak na rosnące apetyty klientów same inwestycje nie wystarczą — niezbędne jest także jak najbardziej racjonalne wykorzystanie posiadanych środków.

Dokonywać się także zmiany w strukturze naszych przewoźców. Z rachunku ekonomicznego wynika bowiem, że kolej powinna wozów towarów na duże odległości i że jej domeną stanowią ładunki masowe. W rezultacie ciężarówki przejmują coraz więcej towarów masowych wozonych na odległości 50—150 km. Przykładem może być 6 mln ton węgla z katowickich kopalni, który dostarcza się w tym roku odbiorcom z macierzystego województwa i 4 województw sąsiednich ciężarówkami.

URSULA SZYPERSKA

Start zawodowy jest momentem przełomowym w życiu młodego człowieka, przychodzącego do zakładu by podjąć pierwszą w swym życiu, samodzielną pracę. Od tej chwili przestaje być uczniem szkoły zawodowej czy też studentem — staje się częścią nowego organizmu, jakim jest zakład pracy. Stawia się przed nim inne niż dotychczas wymagania. Wartość i jakość wykonywanej przez niego pracy określa jego nową rolę społeczną. Wkraczając w środowisko produkcyjne młody człowiek wchodzi równocześnie w złożony układ stosunków międzyludzkich.

W związku z zetknięciem się przez niego z wieloma nowymi problemami istnieje konieczność pokierowania jego pierwszymi krokami w nowym miejscu pracy, stałego czuwania nad przebiegiem jego adaptacji społeczno — zawodowej, która jest długotrwałym procesem, wymagającym kompleksowego do niej podejścia oraz skoordynowanych działań w zakładzie pracy a nawet wcześniej — w szkole. Doświadczenie wykazuje bowiem, że im ściślej jest w okresie nauki powiązanie z zakładami produkcyjnymi tym łatwiejsze jest później „wstąpienie” młodych ludzi w ich środowisko.

Jedną z form tych kontaktów jest organizowany przez ZSMP „Turniej Młodych Mistrzów Techniki”, którego uczestnikami mogą być wyłącznie uczniowie i absolwenci szkół. W roku ubiegłym TMTT urządziło 17 zakładowych kół ZSMP w Białymstoku. Uczestniczyło w nim 107 młodych racjonalizatorów, zgłaszając 146 projektów. W wyniku ich zastosowania uzyskano efekty wartości 1,5 mln zł.

Pierwszy bezpośredni kontakt ucznia z zakładem pracy następuje w czasie praktyki produkcyjnej. Jednocześnie żywcem przyjeżdżają praktykantów w zakładzie przesądza o podjęciu decyzji zatrudnienia się w nim. Opiekę nad młodymi winni sprawować pracownicy zakładu jak również kadra dydaktyczna szkół. Potrzebne jest jednak efektywniejsze włączenie się działaczy ZSMP do opieki nad praktykantami i stażystami, ponieważ często zdani są oni na własne siły, a opieka zakładu jest tylko formalna. W zależności od tego, jak wypadnie ta konfrontacja, jak absolwent zostanie przyjęty do pracy, jak się go potraktuje, jakie mu się da zadanie do wykonania, przebiegać będzie jego dalszy rozwój, kształtować charakter, stosunek do pracy, kolegów, przełożonych i organizacji społeczno-politycznych. Z wypowiedzi stażystów wynika, że istnieje jeszcze sporo niedociągnięć w procesie adaptacji młodych ludzi w zakładzie. Jakże są w tej sytuacji posunięcia ZSMP, mające na celu usprawnienie i przyspieszenie tego procesu?

Z inicjatywy organizacji w „Fastach”, WPHW, „Uchwytych” i BZPW im. dyr. Sierżana odbywają się spotkania z młodzieżą nowo zatrudnioną z udziałem przedstawicieli dyrekcji, organizacji politycznych, związko-

Pomoc w stawianiu pierwszych kroków

wych i administracji. W „Fastach” i WPHW na spotkaniach tych, oprócz wręczenia pierwszych angażów, dokonuje się uroczystego pasowania na pracownika. Jest to duże przeżycie dla młodego człowieka, które wiąże go emocjonalnie z zakładem pracy. Szkoda, że tylko te dwa zakłady w Białymstoku przykładają tak dużą wagę do stworzenia odpowiedniej atmosfery wokół faktu przyjęcia nowych ludzi w poczet członków swej załogi.

Przykładem dobrej roboty dla przyszłej adaptacji jest współpraca organizacji z zakładem ZSMP w BZPW im. dyr. Sierżana z organizacją szkolną w Zespole Szkół Włókienniczych. Organizowane są spotkania z absolwentami ZSZW, zatrudnionymi w „Sierżanie”. Dyrekcja szkoły otrzymuje listy pochwalne za dobre przygotowanie zawodowe

absolwentów i ich wyrobienie społeczne. Podobne listy otrzymują również ich rodzice.

Wielką wagę w procesie adaptacji społeczno — zawodowej odgrywa mistrzowie. Służą temu plebiscyt na najlepszego „Mistrza, Nauczyciela i Wychowawcę Młodzieży”. W br. plebiscyt prowadzony był w 18 białostockich zakładach pracy. Wybrano 28 najlepszych, nadając im tytuł „Mistrz — Nauczyciel — Wychowawca Młodzieży”.

Jak pomóc nowo zatrudnionym w zdobywaniu pozytywnych doświadczeń w zakładzie pracy? Co trzeba zrobić, by ich adaptacja społeczno-zawodowa przebiegała szybko i sprawnie? Rozwiązanie tych i innych problemów było treścią ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu Miejskiego Związku Socjalistycznej

Młodzieży Polskiej w Białymstoku.

Dostrzegając potrzebę bardziej aktywnego i wszechstronnego udziału zakładowych organizacji ZSMP w kształtowaniu postaw młodych w procesie adaptacji społeczno-zawodowej postanowiono m. in. wzmocnić działalność zakładowych organizacji młodzieżowych w szkołach przyzakładowych, dokształcających i policealnych. Podstawą do tego powinna być praca nad podnoszeniem wyników w nauce, organizowanie Olimpiad Wiedzy Zawodowej, włączanie młodzieży szkolnej w życie zakładu pracy poprzez utrzymywanie częstych obustronnych kontaktów. Zarządy Zakładowe ZSMP podejmą szereg inicjatyw na rzecz poprawy sytuacji socjalno — bytowej uczącej się młodzieży. Warunkiem pełnej realizacji tych założeń winno być m. in.: wprowadzenie do Zarządów Zakładowych organizacji przedstawicieli zarządów szkolnych ZSMP, zapewnienie udziału przedstawicieli szkolnych instancji organizacji młodzieżowej w pracach zakładowych KSR-ów jak również — wyznaczenie opiekuna z ramienia Zarządu Zakładowego ZSMP nad uczniami, odbywającymi praktykę w danym zakładzie pracy.

Uchwała plenum Zarządu Miejskiego organizacji młodzieżowej obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, które muszą wypełnić jej członkowie w białostockich zakładach pracy, by ich młodzi koledzy, podejmujący swą pierwszą w życiu pracę wykonywali ją z przyjemnością i w przeświadczeniu, że nie są osamotnieni w stawianiu pierwszych zawodowych kroków, że zawsze mogą liczyć na pomoc i poradę ze strony członków ZSMP. (mip)

SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW W HANDLU DETALICZNYM

Model	1970	1975
556,7	1090,6	

w tys. szt.

Urząd - obywatel

Przychodzą ze swoimi sprawami rozżaleni i bezradni, w którymś momencie bowiem ich wiadomości o metodach załatwiania sprawy wyczerpują się. Wówczas czekają już tylko uzasadnienia lub wyjaśnienia — dlaczego właściwie ponieśli fiasko? Swoje kłopoty wykładają na redakcyjne biurko i odchodzą.

Nie zawsze niestety udaje się ustalić, kto rzecz całą przyczynił, zinteretował według sprawy jest to szczególnie trudne. Jedną z lokatorek mieszkania w budynku przy aptece, samotna rencistka, w najbliższym czasie ma wyjechać. Przyszanie jej mieszkania polepszyło znacznie moje warunki. Łatwiejsza i efektywniejsza byłaby również praca w aptece, szczególnie podczas przerw dyżurów.

Podanie pani B., technika farmaceutycznego zostało skierowane do Dyrekcji Białostockiego Zarządu Aptek. Posunięcie ni by logiczne, jako że mieszkała w tym samym budynku, gdzie mieści się apteka, a

przez dłuższy czas bez odpowiedzi, pani B. wysłała skargę do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Przyjeżdża komisja. Wkrótce do naczelnika UMIG wpływa następne pismo z Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Białymstoku. Tym razem naczelnik udziela informacji: decyzja o przyznaniu lokalu zostanie wydana, ale dopiero po opuszczeniu go przez rencistkę. Niby logiczne...

Wkrótce rencistka, zwalnia mieszkanie, ale naczelnik nadal odmawia wydania decyzji. Zainteresowana udaje się więc do Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Wojewódzkiego z proś-

nie mającej nic wspólnego ze służbą zdrowia. W dodatku rodzina męża ma w tejże miejscowości ni mniej ni więcej tylko... 4 własne domy jednorodzinne! Tak twierdzi młoda mieszkanka. W ich własnym domu mieszkają tylko dwie osoby. Młodzi mogliby więc tam zamieszkać: 2 powierzeni ponad 100 m kwadr. dałoby się wygosztorować bez trudu dwa niezależne mieszkania. Tylko, że młodzi nie chcą — wolą mieszkać bliżej rodziny żony, konkretnie matki, mgr H.

Myli się także opinia publiczna w innym punkcie: w lokalu zamieszkałym naprawdę młodzi, ale

dziela mieszkania. On tylko opowiada podania. Administracja nie jest ani on, ani urząd, ani Zarząd Aptek, który może co najwyżej wydać opinię, poparcie. Budynek należy do kolonizacyjnego oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. A czy można mieć pretensje do młodego małżeństwa, że nie chce żyć obok jedynych teściów, a obok drugich chce? Formalnie wszystko gra!

Natomiast nieformalnie można zapytać np. naczelnika UMIG w Stawiskach: Dlaczego nie udzielił zainteresowanym rzetelnej informacji o raz, pozostawiając ich w przeświadczeniu, że mają szansę, podrywając złudzenia, nie wyjaśniając zakresu kompetencji własnych. Można też spytać, dlaczego pozwolono, aby tracił czas członkowie komisji z kilku instytucji, aby kursowały nieprzydatne, dezinformujące papiery, podania, opinie?

Interesująca byłaby także wypowiedź osób kompetentnych, co sądzą np. niezależnie od obowiązujących przepisów o problemie czysto teoretycznym: ojciec ma nadmiar powierzchni mieszkaniowej, a syn angażuje się w „wojnę” o mieszkanie gdzie indziej? Dalej, czy ten model administrowania budynkami mieszkaniowymi jak obowiązują w Stawiskach (zasady wolnego najmu) ma jakieś inne zalety prócz tej, że się do niego przyzwyczają? (M. Nom)

Formalnie - wszystko w porządku!

przysłał otrzymali nie oni, lecz właśnie mgr H. Formalnie, rzecz jest więc całkowicie w porządku. Mgr H. — to także pracowniczka apteki. Miała dotychczas tylko 2 pokoje dla 4 osób (w tym i młode małżeństwo). Wystąpiła z prośbą, by jej dotychczasowe mieszkanie powiększono, sugerowała, że jeżeli się tego nie uczyni — wyjedzie z województwa, a w każdym razie ze Stawisk.

— Jak państwo widzą — tłumaczyłmi składającym skargę — jest ona bezasadalna! Powoływanie się na prawo lokalowe jest niecelowe, bo mgr H. jako pracownik apteki i to o wysokich kwalifikacjach ma do niego pierwszeństwo. Bezpodstawny jest także żal do naczelnika, bo nie on przy-

ba o interwencję. Po porozumieniu się (telefonicznie) jego dyrektora z UMIG w Stawiskach, otrzymuje kolejną obietnicę: o przydziale zdecydowanie opinia dyrekcji BZA.

Nazajutrz jest opinia i ponowna prośba do naczelnika, który jednak — jak wynika z relacji zainteresowanej — „Odmówił kategorycznie i kazał opuścić urząd, bo inaczej poprosi o interwencję MO. Poinformował przy tym, że decyduje już wydać”.

Teraz pytanie — komu dostało się owo mieszkanie? Otóż zamieszkało w nim młode małżeństwo,

CZYTELNICZY REDAKCJA

Zbiórka surowców wtórnych jest niezwykle ważna dla gospodarki. Im więcej zbierzemy makulatury, tym mniej drzew pójdzie pod siekiere. Rezerwy w tym zakresie są jeszcze ogromne. Kilogramami wyrzucić do śmietników stare gazety, zniszczone książki, niepotrzebne kartony opakowań. Co zrobić, aby ten cenny surowiec trafił do punktu skupu — proponuje w swym liście student Politechniki Białostockiej. W naszej rubryce wypowiadają się również: Czytelniczka z Białegostoku, która pisze o handlu, proponując więcej szacunku dla klienta oraz dyrektor Banku Spółdzielczego w Zambrowie, który w swym liście nawiązuje do notki pt. „Pocztowy niewypał”. Na koniec list o białostockim telefonie zaufania.

WIĘCEJ MAKULATURY — MNIEJ DRZEW POD SIEKIERE

Dwie sprawy nurtują mnie już od pewnego czasu. Pierwsza — zbieranie makulatury. Jest tajemnicą Poliszynela, że nie jest z tym u nas najlepiej. Czasopism, różnorakich pism i gazet czytamy sporo. Jeśli do tego dodamy papierowe opakowania, dojdziemy do wniosku, że nie są to tak małe ilości. Jednakże wiele osób nie wie, co z tym zrobić. Jedni gromadzą makulaturę w piwnicach, inni beztrosko wyrzucają ją na śmietnik. W ten sposób cześć papieru zostaje bezpowrotnie zniszczona. A przecież ciągle szukamy rezerw. Zastanawiamy się, czy nie byłoby lepiej ustawić na klatkach schodowych pojemniki na tego rodzaju rzeczy. Zrobiono już tak z chlebem, czemu nie zrobić podobnie z papierem? Poza tym warto do tej akcji włączyć dozorców, którzy — skądinąd wiadomo — sprawdzili się jako zbieracze makulatury. Akcja nie ma charakteru filantropijnego. To się zbieracem na pewno opinie.

KRZYSZTOF MIKŁASIEWICZ
student Politechniki Białostockiej

KLIENT NASZ PAN?

O handlu można mówić nieskończenie. Wszak prawie każdy z nas ma z nim styczność na co dzień. Doświadczenia jakie wynosimy ze sklepu zmuszają nas do pewnych refleksji. Niedawno, będąc w „Centrali” zaobserwowałam taki oto obrazek. Klientka poprosiła o papucze rozmiaru „8”.

— Proszę — odpowiedziała ekspedientka i podała pierwsze lepsze z lady.

— Ależ to „9”.

— Innych nie ma.

Jak to nie ma, przecież widzę że są — rzekła klientka i wskazała palcem na papucze stojące na półce. Ekspedientkę zatrzęsło, że złościła rzuciła obuwie na ladę. Było dobre. Moim zdaniem ekspedientka zachowywała się niewłaściwie. Rozumiem, że pracować w handlu jest ciężko, ale to nie jest powód, aby traktować klienta jak natręta i czym prędzej go się pozbywać. Czasem trzeba mu doradzić, zachęcić do kupna, a przede wszystkim uczciwie odpowiedzieć na jego pytania. Czy to jest tak trudne? W antenie przy ul. Wesołowskiego jest bardzo uprzejma obsługa, szczególnie w okienku informacyjnym. Czy nie może być tak samo w sklepach?

BARBARA B.
Białystok

POCZTOWY NIEWYPAŁ TAKŻE W ZAMBROWIE

W „Gazecie” z dnia 19 października przeczytałam notatkę pt. „Pocztowy niewypał”. Chciałabym się również przyłączyć do poruszonego tematu i wskazać, że w Zambrowie na pocztę już od dłuższego czasu „klientki” chcą uregulować jednocześnie kilka różnych zobowiązań finansowych, zmuszeni są stać aż w trzech kolejkach.” Do dokonania tego trzeźwo oświadcza.

Chciałabym także zwrócić uwagę na inną sprawę w pracy zambrowskiej poczty. Od 1 stycznia br. zarządzone nieprzekazywanie do przesyłki korespondencji na znormalizowanych drukach bez kopertowania. Pytam przeto, gdzie tu jest oszczędność papieru i czasu pracownika, który musi powtarzać wypisywanie niektórych danych?

IRENEUSZ PECKO
dyrektor Banku Spółdzielczego
w Zambrowie

POTRZEBA ZWIERZEŃ

W Białymstoku od kilku lat istnieje telefon zaufania. Wiadomo, w jakim celu taka instytucja powstała. Czasami bowiem człowiek znajduje się w trudnej, kłopotliwej sytuacji i potrzeba jest czyjaś dobra rada, ciepłe słowo. A nie zawsze pomoc ze strony najbliższych jest najlepsza. Chcemy wtedy porozmawiać z kimś, kto naszym zdaniem jest godnym zaufania. Niedawno potrzebowałam rady serdecznego, dobrego człowieka. Wykreśliłam numer 998 i... byłam rozczarowana, bo zamiast podtrzymać mnie na duchu, dodać wiary w siebie, zostałam do reszty pogrzebiona. Po wysłuchaniu moich wyznań pan psycholog powiedział, że jest rozczulony tym, ale nie może nie pomóc. Cóż, odłożyłam słuchawkę. A tak bardzo chciałam z kimś porozmawiać?

ELŻBIETA

Od redakcji: Zastanawiająca jest treść ostatniego listu. To prawda, ciągle poszukujemy ludzi godnych naszego zaufania, którym po przyjeździe musimy powierzyć nasze życiowe rozterki, udręki i zgrozy. Możliwość wypowiedzenia się jest człowiekowi bardzo potrzebna. „Słowo czyni człowieka wolnym. Kto nie potrafi się wypowiedzieć — jest niewolnikiem” — pisał niemiecki filozof L. Feuerbach. A więc zwierzać się, rozmawiać, to jakby wyzwalać się i wyjaśnienie siebie. Jest to potrzebne wszystkim. Nie dziwny jest Elżbieta, która z rozgoryczeniem pisze o telefonie zaufania. Choć nam się wydaje, że nastąpiło tu pewne nieporozumienie. Nasza Czytelniczka pisze, że wykreśliła numer 998. Jak wiadomo, pod tym numerem znajduje się Straż Pożarna i być może telefon od Elżbiety przyjął oficer dyżurny? Trudno więc mu było wystąpić w roli psychologa.

Co się tyczy zaś telefonu zaufania w naszym mieście, to istotnie, do niedawna on jeszcze istniał. Ale obecnie ślad po nim zaginął. Jedni mówią, że jest, inni — że nie ma. Będzie przeto najlepiej, jeśli na ten temat wypowiedzą się kompetentne czynniki. (f.s)

Prawnik informuje

Mieszkanie na własność

Na podstawie decyzji o przydziale jestem najemcą mieszkania w domu państwowym (tzw. bloku). W jaki sposób zmienić swoją sytuację prawną, gdy mieszkanie to kupię na własność? (Czytelnik z Białegostoku).

Sprzedając najemcom (ale tylko najemcom) mieszkania w domach wielomieszkaniowych stanowiących własność Państwa dopuszcza ustawa z 1961 r. o gospodarce terenami w miastach w art. 15a, dodany przez ustawę z 6 lipca 1972

r. (Dz. U. nr 27, poz. 193). Ten nowy przepis ma przede wszystkim na celu stabilizację sytuacji mieszkaniowej tych osób, które aktualnie jako najemcy zajmują lokale w domach państwowych. Najem lokalu mieszkaniowego, jakkolwiek zawierany jest z reguły bezterminowo, może być w określonych przypadkach rozwiązany wbrew woli najemcy. W takim razie dotychczasowy najemca traci prawo do dalszego zajmowania mieszkania i obowiązany jest opuścić wraz z wszystkimi osobami wspólnie zamieszkującymi.

Środowisko studenckie — jak wiadomo — ma swoją specyfikę. Od zakładów pracy różni się między innymi tym, że tworzą je ludzie związani ze swoim miejscem pobytu tymczasowo. Kończą studia i odchodzą, na ich miejsce przychodzą nowi. Prowadzona w tych płynnych uwarunkowaniach działalność ideowo-wychowawcza musi też mieć swoją specyfikę. Musi być przede wszystkim bardziej intensywna. Trwa bowiem stosunkowo krótko — 4, 5, 6 lat — w zależności od tego jak długi okres obejmują studia. Musi w tym czasie przynieść jak najkorzystniejsze efekty, bo od nich zależy dalszy los młodego człowieka, startującego w przyszłości do zawodowego życia.

Jakich absolwentów wychowamy, takich będziemy mieć. Układając program działalności ideowo-wychowawczej w swojej uczelni — to właśnie władze Akademii Medycznej miały na uwadze. Najpierw postawiono sobie pytanie:

jakiego chcemy mieć absolwenta?

Odpowiedź na nie znalazła się w programie: musi to być nie tylko dobry fachowiec, ale także dobry obywatel, człowiek, który widzi potrzebę pracy społecznej, bo na przykład lekarz pracujący na wsi powinien brać udział w życiu swojego środowiska, nadawać ton działalności społecznej.

Jeśli ktoś wcześniej, już na studiach, połączył pracę

społeczną, będzie działał nadal — takie są zasady znane z praktyki uczelnianej.

Z pobieżnych wyliczeń wynika, że w różne formy pracy społecznej zaangażowana jest co najmniej połowa słuchaczy Akademii. Zdaniem Komitetu Uczelnianego partii około 1200—1300 spośród 1800 słuchaczy AMB aktywnie uczestniczy w różnych formach społecznej życia uczelni. Pełni funkcje w Radzie Uczelnianej SZSP, jej agendach i grupach działaniach na poszczególnych latach studiów, Oddziałowej Organizacji Partyjnej, TPP-R, TKKS. To dużo, szczególnie zważywszy, że studia medyczne są kierunkiem bardzo przeciążonym obowiązkowymi zajęciami.

Dane z ub. roku akadem.

Flagi spod Szynielni

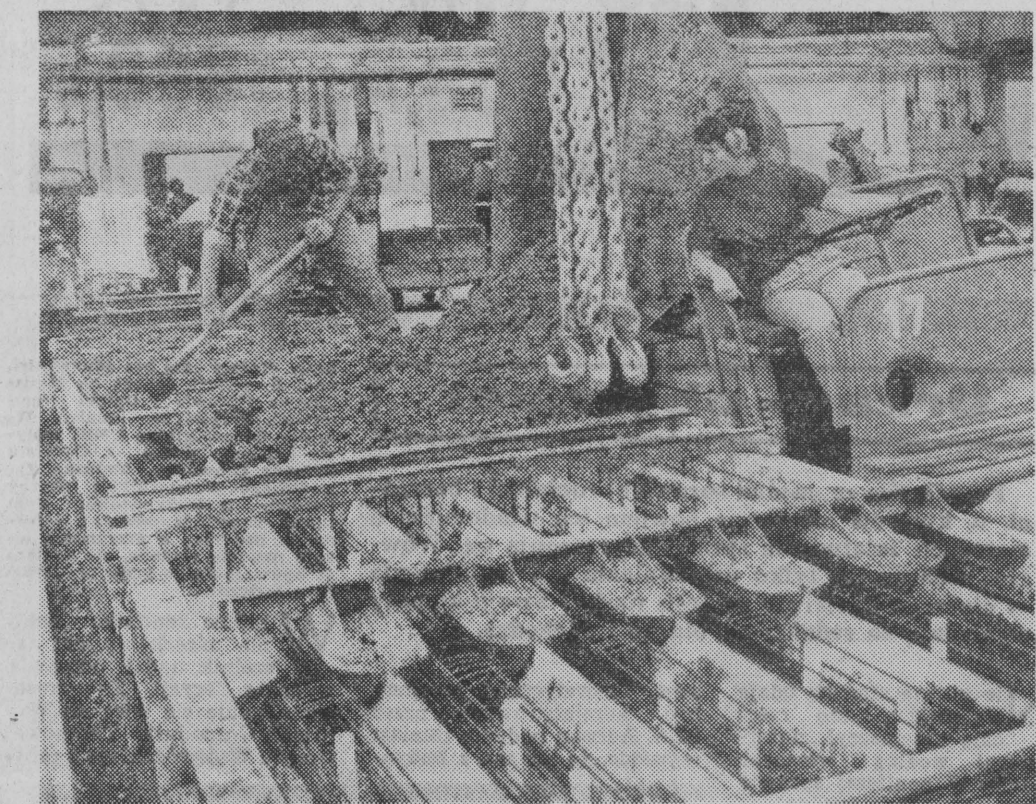
Zakłady „Krepol” w Bielsku-Białej są jedną z trzech fabryk w Europie, zajmujących się m. in. wyrobem flag i bander morskich. Wykonuje się je z tzw. techniki „filmoforu”. Wydział flag i bander „Krepolu” zatrudnia ponad 30 pracowników i jest jednym z najmniejszych oddziałów tego kombinatu włókienniczego, wyrobającego 4 mln mb. tkanin rocznie.

Jak powstają flagi? Najpierw plastyk powiększa wzór flagi lub bandery do żądanych wymiarów, rozrysowując jej poszczególne fragmenty. Wzór ten nakłada się później na specjalną siatkę z folii poliestrowej, pokrywając warstwą światłoczułej żelatyny, a miejsca naswietlone wzorem określonej bandery wzmacnia się specjalnym lakierem, utwardzającym powierzchnię. Następnie technika „filmoforu” nanosi się wzory flag i bander na tkaniny, po czym zostają one poddane dwukrotnie procesowi wykończenia, tj. praniu, suszeniu i dekantacji.

W ostatnim czasie tkaniny wełniane zastąpiono częściowo materiałami z włókien poliamidowych, co poprawiło walory estetyczne i funkcjonalne produkowanych bander i chorągwek sygnałowych: są obecnie znacznie bardziej odporne na wodę morską i wiatr, mają również lepszą trwałość kolorystyczną. Bielska fabryka wyrobila już ok. 1000 flag narodowych i bander morskich

oraz specjalnych kodów sygnalizacyjnych dla ponad 100 odbiorców krajowych i zagranicznych. Głównym odbiorcą jej flag i bander oraz kodów sygnalizacyjnych jest „Baltona” oraz polskie stocznie w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, którymi zdobyła wszystkie statki zbudowane w polskich dokach. Kolorowe flagi i bandery sygnalizacyjne z Bielska zdobyła także naszego „Batorego” oraz wszystkie statki naszej i radzieckiej marynarki wojennej, pływające po wodach Bałtyku.

Dzięki opanowaniu techniki produkcji kolorowych barwników flag (po 8 i więcej nakładanych kolorów na tkaniny) zakład wykonuje je także dla ambasad akredytowanych w Polsce, m. in. ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, CSRS, Węgier i Jugosławii oraz dla polskich placówek dyplomatycznych za granicą. Bielscy włóknarze wykonali flagi dla Włoch, Iranu (pod bielską flagą pływa jacht Pawła VI), Haiti, San Marino, Sierra Leone i Monaco. (J.K.)



Wytwórnia Podkłodów Strunobetonowych „KOLEBT” w Suwałkach należy do największych zakładów tego typu w Polsce. To najstarszy pod względem organizacji pracy. Rocznie wytwarza się tu taką ilość podkłod, która wystarczałaby na ułożenie torów kolejowych z Suwałk do Warszawy. Używane one są do budowy wielu linii powstających obecnie w kraju, m. in. magistrali węglowej Śląsk-Porty. Jednym z głównych odbiorców jest uprzedmiotowy rejon Śląska. Między innymi montażowymi tej części kraju a suwalską, wytwórnia uruchomiono podległ wahałdow, przewożące podkłady. Tegoroczne zadania wytwórnia realizuje planowo, a nawet częściowo je przekracza. Fot. Roman Sienko-CAF

Jeżeli najem wcześniej nie został rozwiązany, wygasa on z chwilą śmierci najemcy. Z tej przyczyny mieszkanie, będące przedmiotem najmu (ściślej: prawo najmu mieszkania) nie wchodzi w skład spadku i nie może być przedmiotem dziedziczenia. Po śmierci najemcy wchodzi wprawdzie w stosunek najmu z mocy prawa (art. 691 k.c.) osoby bliskie najemcy, ale tylko te, które z nim stały do chwili śmierci zamieszkały. Inne osoby, choćby z grona najbliższej rodziny, żadnych praw do mieszkania po śmierci najemcy nie mają.

W razie nabycia przez najemcę mieszkania na własność, przestaje on być najemcą, a staje się właścicielem. Mieszkanie ulega wówczas prawemu wyodrębnieniu z gruntu jako przedmiot odrębnej własności i traktuje się je wraz z prawem wieczystego użytkowania odpowiedniej ulamkowej części terenu tak, jakby stanowiło samodzielny, odrębny

ŁAMANIE SCHEMATÓW

kiego mówią, że do partii należy 3,8 proc. studentów Akademii. To znaczy, że tzw. wskaźnik upartyjnienia słuchaczy naszej uczelni jest wyższy od średniej krajowej, wynoszącej 3,5 proc. ogółu słuchaczy szkół wyższych. Co prawda w czerwcu opuściło uczelnię około 36 absolwentów — członków partii, ale ich miejsce zajmują nowo przyjęci. Właśnie teraz — twierdzi sekretarz KU PZPR — doc. dr Józef Kaja — przygotowujemy się do przyjęcia kilkusetosobowej grupy słuchaczy. Prace z nimi rozpoczęto już w drugiej połowie ubiegłego roku akademickiego. Na najlepszych zwracając uwagę partyjni nauczyciele akademicy, opiekunowie rad pedagogicznych, członkowie partii — studenci starszych lat studiów. Oni z nimi rozmawiają, dyskutują, pracują z nimi na co dzień II sekretarz KU partii — adiunkt Bogusław Musiałowicz.

Studencka Oddziałowa Organizacja Partyjna jest w strukturze Komitetu Uczelnianego PZPR jedną z czterech OOP. Ta forma podziału, wbrew wcześniejszym obawom,

w dół do środowiska

Student — członek partii winni legitymować się wysokim poziomem dyscypliny partyjnej, powinni być wzorem studenta, inaczej nie będą mieli autorytetu.

To ostatnie wychodzi coraz lepiej. Od kilku lat sprawa postawiona jest jasno: nie może być ani członkiem partii, ani funkcyjnym działaczem SZSP

student, który ma kłopoty w nauce. Do pracy społecznej przyjmowani są najlepsi słuchacze. Proszę bardzo: średnia ubiegłorocznych wyników w nauce 16-osobowej grupy Prezydium Rady Uczelnianej SZSP waha się w granicach 3,9 — 4. Inny przykład, w zeszłym roku akademickim czterech słuchaczy z IV roku zwolnionych było z trzech egzaminów w sesji letniej, ze względu na dobre wyniki osiągane w trakcie trwania kursów tych przedmiotów, trzy osoby spośród nich — to członkowie Prezydium RU SZSP. Jeszcze jeden fakt: podczas przyjmowania nowych kandydatów do studenckiej OOP jeden z dziekanów był mile zaskoczony: toż to nasi

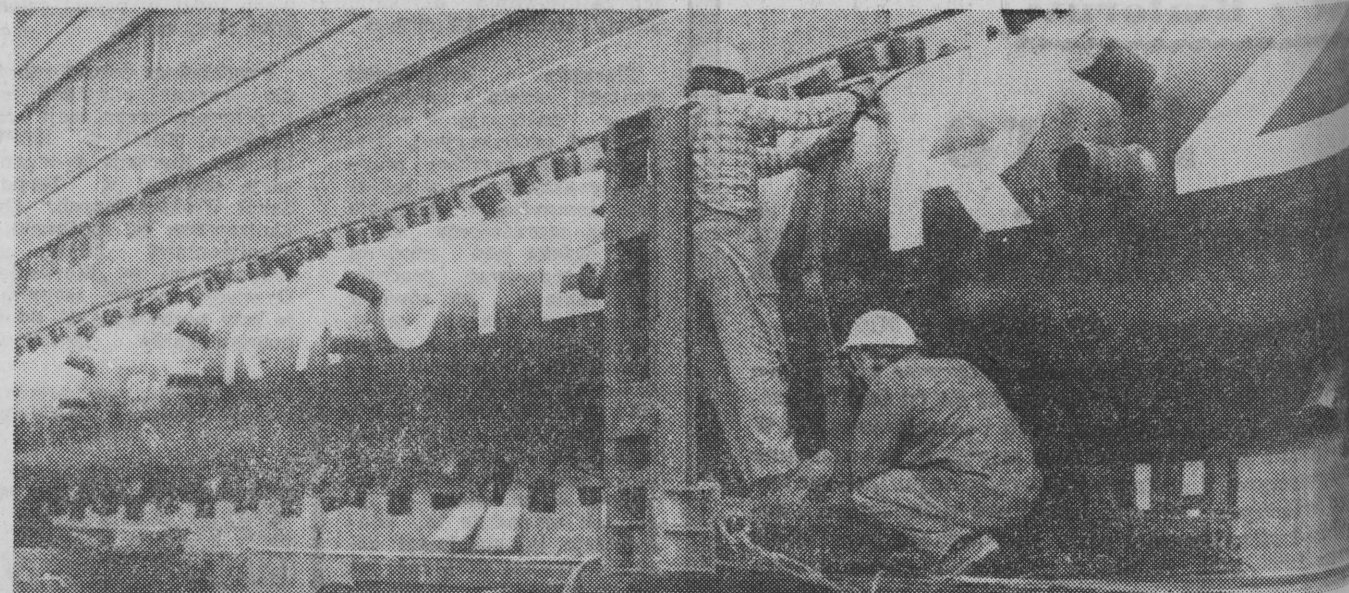
najlepsi studenci!

Właśnie o to chodzi. W tej sprawie od kilku lat jest całkowita jasność: nie wstępuje się do organizacji partyjnej, nie powierza się funkcji w żadnej innej — osobom, które nie spełniają swoich podstawowych obowiązków w nauce. Przodować — to podstawa autorytetu wszystkich aktywistów.

Jedni wiedzą co robią drudzy

Mimo formalnego podziału jest jedność pracy, nie ma biernego udziału, nieporozumienia, nieporozumienia, nieporozumienia, nieporozumienia.

Udało się także usprawnić kierownictwo i nadzór partyjny nad agendami RU SZSP „Radiosuplem”, klubami studenckimi, biuletynem „Białostoc” — ważnymi dla środowiska środkami propagandy informacyjnej. Jeśli przedstawiciel RU SZSP członek partii jest w Radzie Programowej radio- wezła, to odpowiada on za jego działalność. I to znów odbywa się bez sztucznego podziału: my — wy, Dziśamy razem. Co nie znaczy, że nie ma już nieporozumień, że nie ma już nieporozumień, że nie ma już nieporozumień. Studentom życzyłoby sobie tej działalności.



8 km. elektrownia „Kozienice” otrzymała olbrzymi element — WALCZAK, niezbędny przy budowie pierwszego bloku o mocy 500 MW. Rozładunek koleśa dokonała brygada Józefa Zarownskiego z Elektromontażu Północ. Za kilka dni WALCZAK o długości 26 m i o wadze 156 ton znajdzie się w miejscu, z którego będzie podnoszony na wysokość ponad 50 m.

NA ZDJĘCIU: rozładunek koleśa, CAF — Stan

wśród nas

Gdy na „domową” (znaczy nieważną) umowę działość kupuje i na niej się po cichu buduje, a potem sprawę do sądu wnosi, że niby to był posiadaczem w dobrej wierze, nie mogę oprzeć się urażeniu, że akurat taki z niego samodzielnego posiadacza działki, jak że mnie właściciel... Palacu Branicz.

Samodzielnego posiadacza to przecież ten tylko, kto, władając nieruchomością, jak właściciel? Przecież on się z tym swoim władaniem wyraża w ukryciu. Nawet przed sądem. Zachowuje się jak ktoś, kto rzecz uzyskał w sposób, jakim nie może się afizować w obawie przed odpowiedzialnością lub innymi ujemnymi konsekwencjami. Przecież zupełnie podobnie zachowuje się złodziej, paster, oszust... A tu raptem, gdy przedmiotem

nie dla właściciela, bo według dokumentów buduje właściciel. W sprawach tych występuje wtedy jako człowiek najety przez właściciela, jako pośrednik, posłaniec, niekiedy jako jego pełnomocnik albo robotnik budowlany. Tak też nie omylił się przedmiotem, gdy kontrola z nadzoru budowlanego na plac budowy zajdzie, aby sprawdzić kto i co buduje. Powie, że został wynajęty. Czy tak właśnie postępuje samodzielnego posiadacza, który — jak prawo powiada — władając nieruchomością jak właściciel? Przecież on się z tym swoim władaniem wyraża w ukryciu. Nawet przed sądem. Zachowuje się jak ktoś, kto rzecz uzyskał w sposób, jakim nie może się afizować w obawie przed odpowiedzialnością lub innymi ujemnymi konsekwencjami. Przecież zupełnie podobnie zachowuje się złodziej, paster, oszust... A tu raptem, gdy przedmiotem

tychmiast jak rykoszetem odbijają się w szeregu innych. Prowadzi to do regulacji powstawania zjawisk społecznie niepożądanych, szkodliwych z punktu widzenia polityki państwa.

JUSTYN

OTRZYMALIŚMY NASTĘPUJĄCE WYJAŚNIENIE:

Redakcja „Gazety Współczesnej” Białystok. Dnia 10.VIII.1976 r. W związku z użyciem w „Gazecie Współczesnej” z dnia 28.VII.1976 r. artykułu pt. „Dobrodzie” Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Stawiskach wyjaśnia, iż pracownicy piekar-

Posiadacz na cudze nazwisko

siadaniem przed nikim ukrywać. Nie musi posiadania tytułu. Samodzielnego posiadacza nie ogląda się też na właściciela i jego do pomocy w korzystaniu z posiadania nie prosi. Bo samodzielnego posiadacza prawną właściciela w ogóle nie uznaje. W przeciwnym razie nie jest samodzielnym posiadaczem, nie buduje już o tym, że nie jest w dobrej wierze. A jak władca działką, ten, kto przy prywatnej umowie „kupię”, aby sobie dom postawić? Najbardziej wyraźnym przejawem posiadania działki budowlanej jest prowadzenie na niej budowy we własnym imieniu. O tym zaś nasz posiadacz nie może nawet marzyć. Pozwolenie na budowę na swoje nazwisko nie otrzyma. Aby do budowy przystąpić, musi konieczności właściciela podstawić i na niego prawem wymagane dokumenty wyrobić. A więc już jako inwestor zastania się taki właścicielem. Jest — że to li samodzielnego posiadacza? Samo pozwolenie na budowę i zatwierdzony projekt nie wystarczy, aby dom powstał. Potrzebne są materiały. Różne materiały. Kupić je można w państwowych składnicach, niektóre po uzyskaniu w urzędzie przydziału. Warunkiem ich otrzymania jest wykazanie się pozwoleniem na budowę. I tu nasz tajny inwestor musi się osobą właściciela postawić. Nie może przyznać, że na swój własny użytek kupuje, bo mu nie sprzedają. Kupuje oficjal-

władania jest działka, a nie rzecz ruchoma, przynajmniej nie stąd ni zowąd, że władanie takie jest świadectwem samodzielnego posiadania i to nawet w dobrej wierze. Czy nie za wiele tu niekonsekwencji?

Samodzielnego posiadacza nie tylko korzysta z nieruchomości jak właściciel. On także, że tak jak właściciel spełnia wszystkie powinności wobec państwa. A kto i pod jakim nazwiskiem, jeśli wolno zażądać, podatki opłaca, gdy na działce nie-właściciel buduje? Na czyje nazwisko wpływają opłaty za użytkowanie wieczyste, gdy działkę oddaną przez państwo w użytkowanie leśkowi, ten po cichu Ygrekowi pod budowę odstąpi? Mimo to Ygrek taki powie potem przed sądem, że był on samodzielnym posiadaczem działki w dobrej wierze, że jako samodzielnego posiadacza się na niej budował. I to ma na najprawdopodobniej prawdziwe będzie poczytane...?

Dopóki skutki prawne uznania kogoś czy nie uznania za samodzielnego posiadacza działki dotyczyły tylko ich dwóch — posiadacza i właściciela, można było stosować to różne nuanse interpretacji, zwłaszcza gdy nie prowadził one do usytuowania właściciela gorzej, niż sam tego chciał i na to się godził. Dziś jednak wydaje się to już anachronizmem. Rozwój naszego prawa utworzył tak zwany system, że wszelkie odchylenia interpretacyjne w jednej jego dziedzinie na-

ni i pozostali pracownicy godzinowo plani otrzymują premie w wysokości stawek osobistego zaszczerowania na przysługę a nie wykorzystanie wolne soboty do dnia 20 sierpnia br. Premia zostanie wypłacona za lata 1974—1975 oraz za I półrocze 1976 r. Natomiast dodatkowe dni wolne od pracy zostaną wykorzystane przez wszystkich pracowników do 31 grudnia br.

Poczynając od miesiąca sierpnia 1976 r. za przysługę wolne soboty pracowników wynagradzani godzinowo o trzymysiąc będą premie regularnie co miesiąc, a wolni otrzymają przy bliższych urlopiach wypoczynkowych.

Przyznana niewypłacony premii z tytułu dodatkowych dni wolnych od pracy dla pracowników płatnych godzinowo była niewłaściwa interpretacja obowiązujących w tym zakresie przepisów. Zamieszczona w „Gazecie Współczesnej” publikacja pomogła rozwiązać wspomniany problem Zarządowi Gminnej Spółdzielni i wielu innym zakładom.

Za Zarząd: J. Obrycki, J. Baltyga.

OD AUTORA: Młot mł. nie został dobrze zrozumiany, nie ujął. Dziękuję.

OD REDAKCJI: Otrzyma-

POŁZ

ROLNIKI WYTNII I ZACHOWAJ!

Okęgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów cieląt oraz jałówek użytkowych przeznaczonych do dalszej hodowli w m-cu listopadzie 1976 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godzinie 9,00.

Data	Miejsce zakupu
2.11.76 r.	Brańsk, Kalinówka Kośc., Kuźnica, Michałowo, Sokółka, Zabłudów, Dubeninki, Jeleniewo, Przerósł, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Żytkiejmy
3.11.76 r.	Brzozowo Stare, Juchnowiec, Żubin Kośc., Rynki, Wyski, Gawliki Wielkie, Giżycko, Radziejów, Ryn, Węgielsztyn, Węgorzewo
4.11.76 r.	Działkowice, Gródek, Jasionówka, Łapy, Milejczyce, Nurzec, Ostrożany, Szulborze, Zaręby Kośc., Zawady, Augustów, Bargłów, Świętajno, Talki, Wieliczki, Zalesie, Zelki
5.11.76 r.	Hajnówka, Narew, Ryboły, Sidra, Sokółka, Bakalarzewo, Jaminy, Krasnybór, Sztabin
8.11.76 r.	Czyże, Janów, Kleszczele, Korycin, Zwierzyniec Wielki, Jablonka Kośc., Kulesze Kośc., Miastkowo, Śniadowo, Szczepankowo, Długie, Elk, Kruklanki, Pozezdrze, Rożniśki, Skomack
9.11.76 r.	Boratyniec, Dąbrowa B-cka, Dobryń, Nowy Dwór, Suchowola, Suraz, Boguty Płanki, Ciechanowiec, Klukowo, Nur, Perlejewo, Baranowo, Drygały, Mikołajki, Orzysz, Pisz, Prostki, Raczki, Uka
10.11.76 r.	Bombla, Czeremcha, Jaświły, Mielnik, Szymki, Kowalewiczyszczyna, Piekuty, Sokółka, Szepletowo, Wys.Maz., Janówka, Olecko, Pruska, Sokółki
11.11.76 r.	Bielsk Podlaski, Chroboły, Holonki, Knyszyn, Krypno, Orla, Grabowo, Lachowo, Radziłów, Stawiski, Szczuczyn, Wasosz, Budry, Giby, Krasnopol, Olszewo Węgorz, Sejny, Stary Folwark
12.11.76 r.	Boćki, Drohiczyń, Grodzisk, Klukowice, Siemiatycze, Białasewo, Goniądz, Jedwabne, Laskowiec, Ruś Stara, Trzcianne, Wiza, Banie Mazurskie, Biała Piska, Grabowo k/Goldapi, Miłki, Wiśniowo Elckie, Wydmyny
15.11.76 r.	Czarna Białostocka, Mońki, Rudka, Turośń Kośc., Tykocin, Kobylin Borzymy, Nowogród, Szumowo, Zambrów, Zbójna, Filipów, Suwałki, Szczecinki
16.11.76 r.	Brańsk, Kalinówka Kośc., Michałowo, Narewka, Zabłudów, Kolno, Mały Płock, Rogieniec, Turośń k/Kolna, Jeleniewo, Rutka Tartak, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Wiżajny
17.11.76 r.	Brzozowo Stare, Juchnowiec, Żubin Kośc., Rynki, Wyski, Gać, Kołaki, Rutki Kossaki, Gawliki Wielkie, Giżycko, Perły, Ryn, Węgielsztyn, Węgorzewo
18.11.76 r.	Działkowice, Gródek, Jasionówka, Łapy, Milejczyce, Ostrożany, Podkamionka, Andrzejewo, Czyżew, Dąbrowa Wielka, Augustów, Bargłów, Nowinka, Świętajno, Wieliczki, Zalesie
19.11.76 r.	Hajnówka, Narew, Ryboły, Sidra, Sokółka, Belda, Grajewo, Bakalarzewo, Krasnybór, Sztabin
22.11.76 r.	Czyże, Janów, Kleszczele, Korycin, Zwierzyniec Wielki, Moskiewce, Piatnica, Długie, Elk, Kruklanki, Kut, Pozezdrze, Skomack
23.11.76 r.	Dąbrowa B-cka, Dubicze Cerk., Krynki, Nowy Dwór, Suchowola, Wasilków, Konarzyce, Drodzowo, Kumelsk, Mikołajki, Orzysz, Pisz, Raczki, Turośń k/Pisza, Uka
24.11.76 r.	Babiki, Bombla, Jaświły, Szudziałowo, Szymki, Goldap, Olecko, Sokółki
25.11.76 r.	Bielsk Podlaski, Knyszyn, Krypno, Orla, Strabla, Zaścianki, Berżniki, Budry, Pawłowska, Sejny, Sterławki
26.11.76 r.	Boćki, Drohiczyń, Grodzisk, Siemiatycze, Banie Mazurskie, Biała Piska, Grabowo k/Goldapi, Miłki, Stare Juchy, Wydmyny
29.11.76 r.	Kowale Oleckie, Suwałki, Szczecinki

AUKCJE JAŁÓWEK

3.11.76 r.	Mońki
4.11.76 r.	Augustów
5.11.76 r.	Szepletowo

Uwaga!

W wypadku wystąpienia mrozów większych niż -10 stop. C lub śnieżyć uniemożliwiających dojazd do miejsca zakupu - termin spędu w danym dniu prosimy traktować jako nieaktualny.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

informuje, że w dniach od 23 do 30.X. br. uczestniczy w jarmarku pod hasłem „PŁODY JESIENI” na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej.

OFERUJEMY — konfekcję damską, męską, obuwie, artykuły sportowe i turystyczne, pamiątkarskie, papiernicze, zabawki.

ZAPRASZAMY w godz. 10-17 do PAWILONÓW Nr 1 i 7.

POŁZ

UWAGA, ROLNICY!

Okęgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz spędu koni rzeźnych i roboczych na eksport na miesiąc listopad 1976 r.

KONIE RZEŻNE

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu
2.11.76 r.	Brańsk 9.00, Michałowo 9.00, Zabłudów 9.00, Zambrów 9.00, Piatnica 9.00, Dubeninki 9.00, Jeleniewo 9.00, Trakiszki 10.00
3.11.76 r.	Brzozowo St. 9.00, Wyski 9.00, Rynki 9.00, Gawliki Wlk. 9.00, Giżycko 10.00, Węgorzewo 10.00
4.11.76 r.	Gródek 9.00, Łapy 9.00, Zaręby Kośc. 9.00, Zawady 9.00, Szulborze 9.00, Augustów 9.00, Bargłów 10.00, Wieliczki 8.00
5.11.76 r.	Hajnówka 9.00, Narew 9.00, Sokółka 9.00, Jaminy 10.00, Krasnybór 10.00, Sztabin 10.00
8.11.76 r.	Janów 9.00, Korycin 9.00, Jablonka Kośc. 9.00, Kulesze Kośc. 9.00, Miastkowo 9.00, Śniadowo 9.00, Szczepankowo 9.00, Długie 9.00, Elk 9.00, Skomack 9.00
9.11.76 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Suchowola 9.00, Boguty P. 10.00, Klukowo 9.00, Perlejewo 10.00, Nur 10.00, Ciechanowiec 10.00, Mikołajki 10.00, Pisz 10.00, Raczki 9.00
10.11.76 r.	Jaświły 9.00, Szymki 9.00, Kowalewiczyszczyna 9.00, Piekuty Nowe 9.00, Wys.Maz. 9.00, Szepletowo 9.00, Sokółki 10.00, Janówka 9.00, Olecko 8.00, Sokółki 9.00
11.11.76 r.	Bielsk Podl. 9.00, Łapy 9.00, Brańsk 12.00, Grabowo 9.00, Lachowo 9.00, Radziłów 9.00, Stawiski 9.00, Szczuczyn 9.00, Wasosz 9.00, Giby 10.00, Krasnopol 9.00, Sejny 10.00
12.11.76 r.	Boćki 9.00, Grodzisk 10.00, Drohiczyń 10.00, Białasewo 10.00, Goniądz 9.00, Jedwabne 8.00, Laskowiec 9.00, Ruś St. 10.00, Trzcianne 9.00, Wiza 9.00, Banie Maz. 9.00, Grabowo 9.00, Wiśniowo El. 9.00
15.11.76 r.	Rudka 9.00, Turośń Kośc. 9.00, Tykocin 9.00, Kobylin Borzymy 9.00, Nowogród 9.00, Zambrów 9.00, Szumowo 9.00, Zbójna 9.00, Filipów 9.00, Suwałki 9.00, Szczecinki 9.00
16.11.76 r.	Brańsk 9.00, Michałowo 9.00, Zabłudów 9.00, Kolno 9.00, Mały Płock 9.00, Rogieniec 9.00, Turośń 9.00, Szypliszki 9.00, Trakiszki 10.00, Wiżajny 10.00
17.11.76 r.	Juchnowiec 9.00, Żubin Kośc. 9.00, Wyski 9.00, Gać 9.00, Kołaki 9.00, Rutki Kossaki 9.00, Giżycko 10.00, Węgielsztyn 10.00, Węgorzewo 10.00
18.11.76 r.	Działkowice 10.00, Gródek 9.00, Jasionówka 12.00, Andrzejewo 9.00, Czyżew 9.00, Dąbrowa Wielka 9.00, Augustów 9.00, Bargłów 9.00, Nowinka 9.00
19.11.76 r.	Hajnówka 9.00, Narew 9.00, Sidra 9.00, Belda 9.00, Grajewo 9.00, Bakalarzewo 9.00, Krasnybór 10.00, Sztabin 10.00
22.11.76 r.	Korycin 9.00, Janów 9.00, Piatnica 9.00, Kruklanki 9.00, Pozezdrze 9.00, Elk 9.00
23.11.76 r.	Wasilków 9.00, Mońki 9.00, Konarzyce 9.00, Mikołajki 10.00, Pisz 10.00, Uka 10.00
24.11.76 r.	Jaświły 9.00, Suchowola 12.00, Goldap 9.00, Olecko 8.00, Sokółki 9.00
25.11.76 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Sokółka 12.00, Berżniki 10.00, Budry 10.00, Sejny 10.00
26.11.76 r.	Boćki 9.00, Grodzisk 9.00, Siemiatycze 9.00, Sokółki 9.00, Biała Piska 9.00, Stare Juchy 9.00, Wydmyny 9.00
29.11.76 r.	Kowale Ol. 9.00, Suwałki 9.00, Szczecinki 8.00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

informuje, że w dniach od 23 do 30.X. br. uczestniczy w jarmarku pod hasłem „PŁODY JESIENI” na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej.

OFERUJEMY — konfekcję damską, męską, obuwie, artykuły sportowe i turystyczne, pamiątkarskie, papiernicze, zabawki.

ZAPRASZAMY w godz. 10-17 do PAWILONÓW Nr 1 i 7.

POŁZ

UWAGA, ROLNICY!

Okęgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz spędu koni rzeźnych i roboczych na eksport na miesiąc listopad 1976 r.

KONIE RZEŻNE

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu
2.11.76 r.	Brańsk 9.00, Michałowo 9.00, Zabłudów 9.00, Zambrów 9.00, Piatnica 9.00, Dubeninki 9.00, Jeleniewo 9.00, Trakiszki 10.00
3.11.76 r.	Brzozowo St. 9.00, Wyski 9.00, Rynki 9.00, Gawliki Wlk. 9.00, Giżycko 10.00, Węgorzewo 10.00
4.11.76 r.	Gródek 9.00, Łapy 9.00, Zaręby Kośc. 9.00, Zawady 9.00, Szulborze 9.00, Augustów 9.00, Bargłów 10.00, Wieliczki 8.00
5.11.76 r.	Hajnówka 9.00, Narew 9.00, Sokółka 9.00, Jaminy 10.00, Krasnybór 10.00, Sztabin 10.00
8.11.76 r.	Janów 9.00, Korycin 9.00, Jablonka Kośc. 9.00, Kulesze Kośc. 9.00, Miastkowo 9.00, Śniadowo 9.00, Szczepankowo 9.00, Długie 9.00, Elk 9.00, Skomack 9.00
9.11.76 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Suchowola 9.00, Boguty P. 10.00, Klukowo 9.00, Perlejewo 10.00, Nur 10.00, Ciechanowiec 10.00, Mikołajki 10.00, Pisz 10.00, Raczki 9.00
10.11.76 r.	Jaświły 9.00, Szymki 9.00, Kowalewiczyszczyna 9.00, Piekuty Nowe 9.00, Wys.Maz. 9.00, Szepletowo 9.00, Sokółki 10.00, Janówka 9.00, Olecko 8.00, Sokółki 9.00
11.11.76 r.	Bielsk Podl. 9.00, Łapy 9.00, Brańsk 12.00, Grabowo 9.00, Lachowo 9.00, Radziłów 9.00, Stawiski 9.00, Szczuczyn 9.00, Wasosz 9.00, Giby 10.00, Krasnopol 9.00, Sejny 10.00
12.11.76 r.	Boćki 9.00, Grodzisk 10.00, Drohiczyń 10.00, Białasewo 10.00, Goniądz 9.00, Jedwabne 8.00, Laskowiec 9.00, Ruś St. 10.00, Trzcianne 9.00, Wiza 9.00, Banie Maz. 9.00, Grabowo 9.00, Wiśniowo El. 9.00
15.11.76 r.	Rudka 9.00, Turośń Kośc. 9.00, Tykocin 9.00, Kobylin Borzymy 9.00, Nowogród 9.00, Zambrów 9.00, Szumowo 9.00, Zbójna 9.00, Filipów 9.00, Suwałki 9.00, Szczecinki 9.00
16.11.76 r.	Brańsk 9.00, Michałowo 9.00, Zabłudów 9.00, Kolno 9.00, Mały Płock 9.00, Rogieniec 9.00, Turośń 9.00, Szypliszki 9.00, Trakiszki 10.00, Wiżajny 10.00
17.11.76 r.	Juchnowiec 9.00, Żubin Kośc. 9.00, Wyski 9.00, Gać 9.00, Kołaki 9.00, Rutki Kossaki 9.00, Giżycko 10.00, Węgielsztyn 10.00, Węgorzewo 10.00
18.11.76 r.	Działkowice 10.00, Gródek 9.00, Jasionówka 12.00, Andrzejewo 9.00, Czyżew 9.00, Dąbrowa Wielka 9.00, Augustów 9.00, Bargłów 9.00, Nowinka 9.00
19.11.76 r.	Hajnówka 9.00, Narew 9.00, Sidra 9.00, Belda 9.00, Grajewo 9.00, Bakalarzewo 9.00, Krasnybór 10.00, Sztabin 10.00
22.11.76 r.	Korycin 9.00, Janów 9.00, Piatnica 9.00, Kruklanki 9.00, Pozezdrze 9.00, Elk 9.00
23.11.76 r.	Wasilków 9.00, Mońki 9.00, Konarzyce 9.00, Mikołajki 10.00, Pisz 10.00, Uka 10.00
24.11.76 r.	Jaświły 9.00, Suchowola 12.00, Goldap 9.00, Olecko 8.00, Sokółki 9.00
25.11.76 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Sokółka 12.00, Berżniki 10.00, Budry 10.00, Sejny 10.00
26.11.76 r.	Boćki 9.00, Grodzisk 9.00, Siemiatycze 9.00, Sokółki 9.00, Biała Piska 9.00, Stare Juchy 9.00, Wydmyny 9.00
29.11.76 r.	Kowale Ol. 9.00, Suwałki 9.00, Szczecinki 8.00

KONIE ROBOCZE NA EKSPORT

9.11.76 r.	Ciechanowiec 9.00, Nur 12.00
10.11.76 r.	Szepletowo 9.00, Sokółki 12.00
11.11.76 r.	Łapy 9.00, Brańsk 12.00
12.11.76 r.	Goniądz 9.00, Jedwabne 12.00
16.11.76 r.	Kolno 10.00, Nowogród 12.00
17.11.76 r.	Giżycko 9.00, Węgorzewo 12.00
18.11.76 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12.00
22.11.76 r.	Elk 9.00
23.11.76 r.	Mikołajki 9.00, Pisz 12.00
24.11.76 r.	Olecko 9.00, Goldap 12.00

WAŁACHY ROBOCZE DLA LASÓW PAŃSTWOWYCH

22.11.76 r.	Ciechanowiec 9.00
23.11.76 r.	Wasilków 9.00, Mońki 12.00
24.11.76 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12.00
25.11.76 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Sokółka 12.00
26.11.76 r.	Sokółki 9.00, Szepletowo 12.00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

informuje, że w dniach od 23 do 30.X. br. uczestniczy w jarmarku pod hasłem „PŁODY JESIENI” na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej.

OFERUJEMY — konfekcję damską, męską, obuwie, artykuły sportowe i turystyczne, pamiątkarskie, papiernicze, zabawki.

ZAPRASZAMY w godz. 10-17 do PAWILONÓW Nr 1 i 7.

POŁZ

UWAGA, ROLNICY!

Okęgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów owiec rzeźnych i użytkowych w miesiącu listopadzie 1976 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godzinie 9.

Data	Miejsce zakupu
2.11.76 r.	Brańsk, Szypliszki,
3.11.76 r.	Brzozowo Stare, Węgorzewo,
4.11.76 r.	Łapy, Bargłów Kośc., Zaręby Kośc.,
5.11.76 r.	Hajnówka,
8.11.76 r.	Korycin, Długie, Kulesze Kośc.,
9.11.76 r.	Dąbrowa Białostocka, Orzysz, Ciechanowiec,
10.11.76 r.	Jaświły, Jasionówka, Szepletowo,
11.11.76 r.	Knyszyn, Olecko, Stary Folwark,
12.11.76 r.	Boćki, Grabowo,
15.11.76 r.	Mońki, Przerósł, Kobylin Borzymy,
16.11.76 r.	Zabłudów, Trakiszki, Wiżajny,
17.11.76 r.	Żubin Kośc., Gawliki Wielkie, Kołaki,
18.11.76 r.	Działkowice, Augustów, Czyżew,
19.11.76 r.	Sokółka, Bakalarzewo, Belda,
22.11.76 r.	Janów, Skomack Wielki, Piatnica.
23.11.76 r.	Krynki,
24.11.76 r.	Szudziałowo, Elk,
25.11.76 r.	Bielsk Podlaski, Sejny,
26.11.76 r.	Siemiatycze, Biała Piska,
29.11.76 r.	Suwałki.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH

Dostarczone na zakup owce powinny być zdrowe i w dobrej kondycji, odrost wagi min. 4 cm. Wiek od 6 miesięcy do 4 lat.

Cena za jedną sztukę w zależności od wagi, wieku i wartości użytkowej w granicach od 2.500 — 3.500 zł.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŻNYCH

Odrost wełny — 5—20 mm, wiek do 10 miesięcy. Skopki i trzyczki waga netto 30—45 kg, zęby mleczne KL „R” — 55 zł, KL „A” — 52 zł za 1 kg.

Odrost wełny 5—20 mm. Wiek zęby mleczne. Skopki i trzyczki waga netto 46—60 kg, KL „E” — 50 zł, KL „A” — 47 zł za 1 kg.

Odrost wełny 5—20 mm.

Skopy i tryki oraz macioriki nie zakończone, dorosłe, wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg, dobrze umieszczone KL „A” — 36 zł i KL „B” — 33 zł za 1 kg.

OPOZH Białystok

K 4032-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie z powodu śmierci naszego ukochanego syna, męża i ojca

TADEUSZA RADZISZEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa matka, żona i synek.

g 4932-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr IRENIĘ KEDZIERZAWSKIEJ

z powodu zgonu

T E S C I A

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Pedagogiczna III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

g 4938-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

STANISŁAWA GARSTECKIEGO

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

g 4927-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. REGINIE SZADURA

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa i współpracownicy Oddziału Elektrycznego Spółdzielni Pracy „Elbud” w Białymstoku.

g 3971-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zakładu Mieczyskiego w Olecku.

g 3967-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Dobrociarskich w Białymstoku.

g 3961-1

Wyrazy głębokiego współczucia

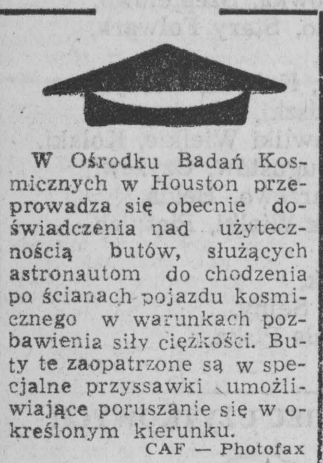
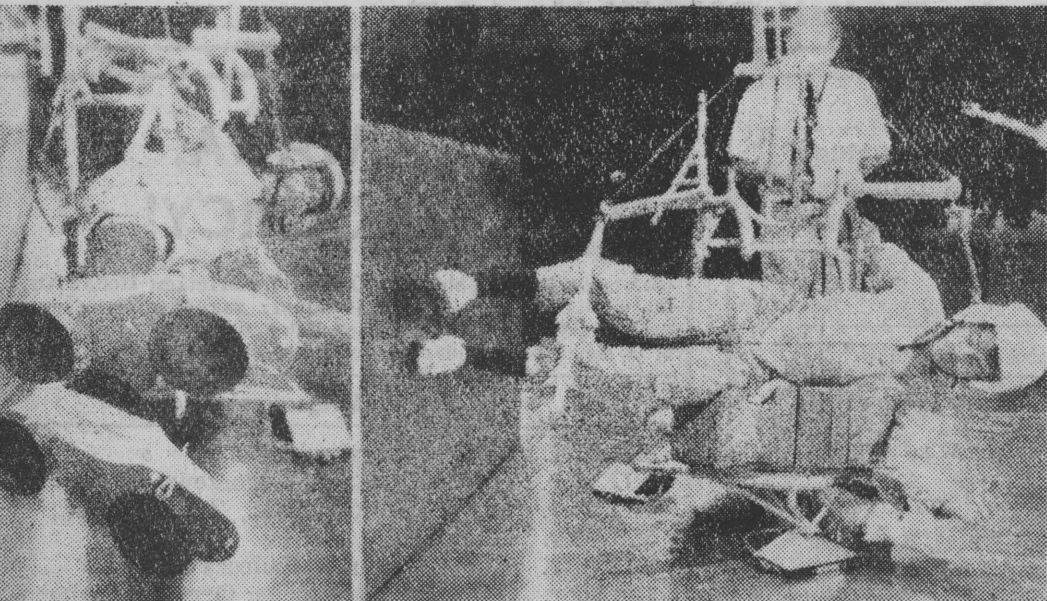
kol. EDWARDOWI KRANKOWSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

skład

Plakaty



Czternastu „ostatnich wiernych”?

W tych dniach do Dżakarty dotarła wiadomość, że w jaskini na wyspie indonezyjskiej Tarakan, gdzie w latach 1943/44 toczyły się zacięte walki, ukrywa się od 31 lat czternastu żołnierzy cesarskiej armii japońskiej, którzy... nie wiedzą o zakończeniu II wojny światowej. Ambasada japońska w Dżakarcie oświadczyła, że zanim podejmie poszukiwania, oczekuje jeszcze bliższych informacji o tych „ostatnich wiernych”.

Warto przypomnieć, że przed niespełna dwoma laty, żołnierz japoński Teruo Nakanura, który od roku 1945 ukrywał się na wyspie Morotai archipelagu Moluków, został przewieziony do Japonii, gdzie zgromadził mu entuzjastyczne przyjęcie. (s)



Carroll Baker, której sensacyjnym debiutem filmowym (w latach 50-tych) była „Baby Doll”, odgrywa na scenie londyńskiej postać Lucy Crown z książki Irvina Shawa, adaptowanej dla teatru przez Petera Coe. W spektaklu wystawionym swego czasu przez naszą telewizję, rolę Lucy kreowała świetna aktorka krakowska Teresa Budzisz-Krzysznowska.

CAF — AP

Marynarze starzeją się statki — młodnieją

W roku 1965 średnia wieku członków załóg pływających na statkach Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie wynosiła niespełna 30 lat. Obecnie ten sam wskaźnik wynosi prawie 40 lat. Marynarze polskiej floty handlowej (podobnie jest w rybackiej) starzeją się, proces ten ma charakter stały, mimo że każdego roku nasza flota zasila kilkuset młodych pracowników, głównie absolwentów wyższych i średnich szkół morskich.

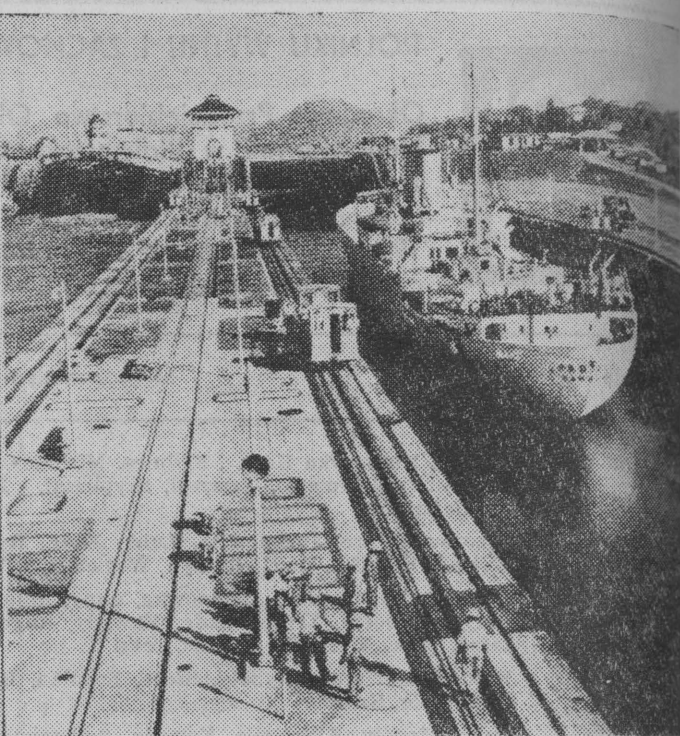
Odwrotnie rzecz się ma z naszymi statkami, których średnia wieku systematycznie maleje. Flota PZM należy do najmłodszych w świecie, a średni wiek statku obniżył się do niespełna 5 lat. (E.K.)



Na kontynencie południowoamerykańskim coraz bardziej dojrzała konieczność rozwiązania problemu Kanału Panamskiego. Szef państwa panamskiego Torrijos żąda od USA uznania suwerenności Panamy nad Kanałem. Amerykanie bronią swej preżencji na 16-kilometrowym odcinku i w dotychczasowych negocjacjach panamsko-amerykańskich nie osiągnęto niczego konkretnego. Spór odłożono do czasu kiedy USA wybierze swego nowego prezydenta.

Początek historii Kanału Panamskiego sięga 1903 roku, kiedy to narzucony Panamie traktat przyznawał USA „wieczyste” prawo użytkowania tego wydzielonego terenu. W latach sześćdziesiątych rozpoczęły się konflikty i spory o prawo do tej drogi wodnej łączącej Ocean Atlantycki przez Morze Karaibskie z Oceanem Spokojnym.

CAT



Falszywy blask złota

150 dolarów na sekundę

Nieco odmienna sytuacja panuje w Maskacie, stolicy Omanu. Młody sultan, Kabus, sadząc z oficjalnych enuncjacji, potrafi błyskawicznie rozchodować pieniądze. Podobnie jak w przypadku Zaida, wszedł na tron, bo okazało się, że jego poprzednik, a zarazem ojciec, sultana Said, nie jest w stanie „rozprawić się” z narastającym bogactwem i sprostać nowym tendencjom rozwoju kraju. Dlatego pewnego dnia przyjaciele młodzieńca wpadli do pałacu starego sultana i zażądali, aby abdykował na rzecz syna, który w tym czasie znajdował się w areszcie z rozkazu ojca. Said odmówił wykonania rozkazu i został ranny w wyniku wymiany poglądów przy pomocy broni palnej.

Seniorowi udało się zbiec do Anglii i Kabus objął władzę.

Młody władca księstwa kazał wybudować piękny port, ośrodek telewizyjny, policjny i szkolenia wojskowego oraz inne centra, głównie dla umocnienia własnej władzy.

GIGANTY NAFTOWE WOBEC ALTERNATYW

Maleńkie państewko Półwyspu Arabskiego demonstruje całemu światu swoje postępy w dziedzinie stosunkowo wielkich inwestycji. Budują komfortowe pałace. Tegoblichtry nie da się porównać z inwestycjami Arabii Saudyjskiej, która już w 1974 roku otrzymała ze sprzedaży 23 miliardy dolarów. Dochodzi do takich sytuacji, jak w przypadku rekrutacji na temat zakupu amerykańskiej wyspy Kayava, pozostającej w administracji stanu Południowa Karolina. Pośrednik kuwejcki, Al-Karafi, powiedział stronie amerykańskiej m. in.: „Nie jesteście w stanie wykorzystać walorów tego skrawka ziemi. Jesteście zbyt biedni. My, dawni biedacy, możemy obecnie zrobić z wyspy turystyczne cacko. Zainwestujemy, ile trzeba i sprzedamy ją z dużym zyskiem. Może kupi ktoś z miliardów amerykańskich?”

Międzynarodowy Fundusz Walutowy wykazał, że w 1974 roku zasoby pieniężne krajów OPEC wynosiły około 54 miliardów dolarów, 11 mld zdeponowane w USA, przeważnie w postaci papierów wartościowych i wkładów bankowych. 7 — w bankach strefy sterlingowej, 21 — w europejskich i amerykańskich filiach w Londynie, a 15 miliardów — w innych krajach.

O co idzie władcom księstw naftowych Bliskiego Wschodu? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć komentator „Middle East Economic Survey”: „Chciał zająć bardziej honorowe miejsce przy stole polityki międzynarodowej. Przez najbliższe 10 lat mogą nie jeszcze o te miejsca targować. Jeżeli ich nie wywalczyć — nigdy więcej to im się nie uda”.

Przewodniczący Centralnej Komisji Planowania, Nazer, zaprzeczył przez dziennikarzy o wysokości asygnacji na pewne zamierzone inwestycje, które opiewały na kwotę 70 miliardów dolarów (taki był plan), oświadczył: „Panowie, to było tydzień temu, obecnie plan przewiduje wydatkowanie 142 miliardów”.

TAJEMNICA SZCZODROŚCI

W poszukiwaniu koncepcji racjonalnego wykorzystania „naftowych dolarów” prześledzają się również kraje sąsiednie. Władze Kuwejtu mają nadzieję, że problem uda im się rozstrzygnąć w ciągu najbliższych... 25 lat. W zeszłym roku nafta dla krajów 8 miliardów dolarów.

Dyrektor Generalny Kuwejckiego Funduszu Arabskiego Rozwoju Ekonomicznego, Al-Chamad nie w krywa filozoficznych podstaw tego działania: „Nasze maleńkie kraj nie małd każdym względem zależy od sąsiadów, którzy dostarczają nam żywności, narzędzi, dla szkolnictwa i siły roboczej. My dzielimy się z nimi tym, co posiadamy w dużej ilości — dewizami. Istnieje jeszcze problem obronny. Nie stać nas na to, żeby zamocnić drzwi do naszego kraju i powiadzić wszystkim: idźcie do diabła! Nie ma na niczego bardziej niebezpiecznego, niż być kвітучą wyspą w obecnej nędzy”.

Pewien bankier dokonał oceny wzrostu dochodu Kuwejtu i określił swę wyliczenia bardzo lakonicznie: „150 dolarów na sekundę przez okrągłą dobe”.

JAK WYKUPIĆ AMERYKĘ I EUROPE?

W Kuwejcie bodaj najostrzej zarysował się problem „spójności pieniędzy”. Kiedy przystąpiono tam do realizacji programu uprzemysłowienia, powstały różne dyalematy, choćby kwestia zwiększenia liczebności robotników zagranicznych, a i tak było ich stosunkowo wielu wobec obywateli i rdzennej ludności kraju. Mogłoby dojść do takiego narodowego absurdu, że krajowcy stanowiliby mniejszość narodowo-plemienną... Zaczęto wprowadzać do użytku tramwaje wodne, żeby przewozić i odwozić najmniejszych robotników z krajów sąsiednich, aby tylko nie zasiedlali Kuwejtu.

Państwo to jest akcjonariuszem koncernów amerykańskich, takich jak „General Motors”, czy „Southern Pacific” — gigantycznych kompleksów przemysłowych — a jednocześnie „składa” miliardy dolarów w bankach amerykańskich i europejskich na wspomnianą i przewidywaną „czarną godzinę”. Ogromne bogactwo dziś i strach przed biedą jutro.

Organizacja OPEC oświadczyła, że będzie podnosiła dalej ceny ropy naftowej w miarę inflacji.

Na giełdach zachodnich powstała panika, kiedy Iran wykupił 25 proc. akcji hut Kruppa. Kuwej — 14 proc. udziału Daimler-Benz. Poploch ogólna finansjery RFN, USA i Anglii, która zażądała od władz surowych ograniczeń importu obcych kapitałów.

W Londynie ma swą siedzibę Mohammed al-Tadiri, główny doradca szajka Raszida, a jednocześnie ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich we Francji i Wielkiej Brytanii. Interesuje go nie tylko złoto; posiada farmy hodowlane we Francji, hotel „Park Tower” w Londynie, akcje giełdowe na Wall Street, bank na wyspie Kaiman, wspaniałe kolekcje perł i dywanów perskich.

Trudno prorokować, ale sami Arabowie wyczuwają możliwość fiaska błyskawicznej kariery naftowej. Jeden z ministrów arabskich powiedział dziennikarzom: „Do czasu erupcji nafty nikt nami się nie interesował. Nikt nami nie będzie się zajmował również wtedy, kiedy nasza nafta zniknie”.

(Koniec)

JAN RÓŻYCKI

Tukket hutnicze miasto Pamiru sprzed 2000 lat

Miasto hutnicze, gdzie 2000 lat temu wytapiano już i obrabiano miedź, ołów, złoto, srebro i żelazo, odkryto ostatnio w zachodnim Pamirze w Azji Środkowej. Historykom uzbekim udało się też ustalić nazwę tego miasta: Tukket. Archeolodzy odkopali tam liczne warsztaty z narzędziami, broni i sprzęt domowy.

Szczególne interesujące były znaleziska w rejonie murów obronnych grodu, gdzie natknięto się na znaczne ilości pozostałości z wytopu metali. Zdaniem radzieckich naukowców, metalurgowie z Tukket znali również metody wstępnej obróbki rudy, co ułatwiał transport i proces wytopu.

Sadząc po znalezionych resztkach, w starożytnym Tukket musiała także działać dobrze zorganizowana służba geologiczna, bowiem wytapiane metale pochodziły ze złóż rud oddalonych o wiele kilometrów.

W XIII wieku miasto zginęło w zawieruchach wojennych i tym samym przetrwała została działalność hutnicza na terenie Pamiru. W latach dwudziestych, już za władzy radzieckiej, ponownie odkryto złoża niezwykle cennych rud pamirskich i w oparciu o nie, w pobliżu antycznego Tukket powstał kombinat metalurgiczny Almałyk, największy w rejonie środkowo-azjatyckim. (s)

Kawiarnia w... wyrzutni V-1

W znanej miejscowości wypoczynkowej na wybrzeżu koszańskim, w Darłowie koło Darłowa, znajdują się pozostałości po hitlerowskich wyrzutniach pocisków rakietowych V-1 i V-2. Stąd właśnie wyszły pierwsze w kierunku Londynu. Teren ten już wkrótce przemieni się w... kombinat wypoczynkowy — gastronomiczny. Już obecnie w betonowych pomieszczeniach urządzono pokoje noclegowe, bar, kawiarnię i bibliotekę. W naj-

bliższych kilku latach zaadaptuje się istniejące obiekty dla potrzeb wypoczynkowo-turystycznych. Zamierzają tam m.in. wybudować hotel, restaurację i kawiarnię. Znajdzie się tu także wypoczynkownia sprężu wypoczynkowego i turystycznego. W dalszym etapie darłowski kombinat wypoczynkowy otrzyma krytą pływalnię napełnianą wodą morską, co m.in. umożliwi jego wykorzystanie przez cały rok. (E.B.)



Chwila szczerości.

CAF — Miedza

Rzeczy dziwne i ciekawe

ANGIELSCY POLICJANCI W DOMU

Badania środowiskowe w Wielkiej Brytanii wykazały, że angielscy policjanci uważani są za najuprzejmiejszych na terenie całej Europy Zachodniej, są najsurowszymi meżami i ojcami w życiu rodzinnym. Niemal powszechnie przy wychowaniu dzieci uciekają się do tradycyjnych metod... manualnych.

CECHY AMERYKAŃSKIEJ KROWY

Wśród uczniów najmłodszych klas (w wieku do 10 lat) w Bostonie (USA) rozpisano ankietę na temat tego, skąd bierze się mleko, które codziennie pija. Większość dzieci odpowiedziała, że mleko produkują krowy, podobnie jak orzechy Coca-Cola czy piwo. Zaledwie 28 proc. młodych respondentów wiedziało, że... trzeba wydobyć krowę.

SYSTEMATYKA SKOKÓW NA BANK

Srednio raz na 18 dni zdarza się w australijskich miastach skok na bank. Rabusie upodobał sobie szczególnie filię Banku Commonwealthu w East Malverna — na przedmieściu Melbourne. W ciągu ostatnich trzech lat dokonano tam aż pięciu napadów. Nie pomogły przy tym najnowocześniejsze środki bezpieczeństwa. Po ostatnim skoku dyrekcja postanowiła zlikwidować te filie. Wywołało to zaniepokojenie właścicieli innych banków, którzy obawiają się, że teraz może i na nich przysięść kule.

MDLEJ TYLKO REGULAMINOWO

Kanadyjscy żołnierze stacjonujący w Republice Federalnej Niemiec nie mogą normalnie mdleć. Jak wynika bowiem z ogłoszonego rozkazu, powinni przestrzegać następujących przepisów: 1. Powinni zawsze jeść śniadanie, żeby uniknąć ewentualnego omdlenia. 2. Jeśli żołnierz mdleje, powinien to czynić w sposób zdyscyplinowany. Ma pochyl się o mniej więcej 45 stopni, upaść, przewrócić się na lewy bok trzymając broń tak, żeby się nie skaleczyć i nie uszkodzić broni. Dalej może na przeczytać w rozkazie: Szef kompanii powinien zbadać każdy przypadek omdlenia. A każdy żołnierz, który nie zastosuje się do tej instrukcji, musi liczyć się z konsekwencjami. (PAI)

Mewa — rekordzistka

Długie są często trasy ptasich przelotów. Dotąd jednak nigdy nie zarejestrowano takiego wyczynu, jakiego w tym roku dokonała mewa — rekordzistka — znad Morza Bałtyckiego. Przeleciała — jak donosi dziennik „Izwiestia” — aż do Australii, tj. prawie 20 tys. km. Australijscy ornitologowie niedawno schwylił tę mewę, która została obciążona w radiotelekomunikacji przy pomocy Kanałaska, na południe od Półwyspu Kola. (s)

Dobry na błoto

I to mnie, osobliwie, przeraża. Każda bowiem kuracja, jaką na prawdziwego chłopca przystało, kończy się na wypiciu dwóch szklanek błota lub jedynym słowem: błotem. Teraz będę zmuszony cierpieć za miliony aż do następnej jesieni, tykając pigułkami co kilka miesięcy. O Cypri jestem spokojny. Potem przyjdzie kolej na Dukę. Z tymi to nigdy nie było łatwo. Brato się bowiem bawił od tych różnych „senów”, i były czasy, że należało oń do partnerów, którzy nam nie leżeli. Oby w tych rozgrywkach, których celem jest szeroki finał w Argentynie, leżał.

Potem będą rewanzje. Wyniki spotkań pierwszych nie będą nam nic mówić. Bo wygrana na wyjeź-

dzie nie musi oznaczać wygranej u siebie. Myśmy wygrali w Porto na błocie, mogą wygrać Portugalczyki u nas na błocie. Piłka jest okrągła. Dobrze by jednak było, aby u tym wypadku toczył się walko do bramki Portugalczyków, których zresztą bardzo lubię od czasu kiedy wykopalili dyktando.

Myślę, że wytrzymam. Jestem przekonany, chociaż nigdy nie udało mi się, że w listopadzie przyszłego roku będziemy w grupie szesnastu drużyn, które pojedają takież piłkarskie tango argentyńskie w Buenos Aires. Nie będziemy wówczas „złotym i czołowym”, trudnej kuracji i tych starganych nerwów kibica.

Tylko co będzie, jak zacznie się finały w roku 1978 z udziałem polskiej reprezentacji? Strach pomyśleć. Mógłby być, aby jednak zajęli nasz kraj, bo u nas po wygranej meczu z „chłopcy”, a po przegranej „panowie”. drugie miejsce w grupie i nie pojechali do Rio. Już sam nie wiem co lepsze. (Interpress)

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Zmątwienia kibica

Operacja się udała. Pacjent zył Utytani w błocie, oblewani strugami deszczu, piłkarze polscy wygrali z Portugalią. Każdy, celny strzał Grzegorza Lato był dla nas, kibiców, zastrzykiem wzmacniającym i krzepiącym. I każdy z nas odtąd był z chęcią ów taniec radości, który tańczył na barykadzie w Porto nasz piłkarz. Nie dziwiłoby się, gdyby wystrzelił tam w tym momencie kaczka i niezapomniał.

Inżynier Jacek Gmoch rozpoczął swój marsz po tym Odnajdzieliśmy u niego nie gorzej niż Perleci, po tym „drugiego Gmocha”. Ale kiedy brzmiały nam w uszach złociste trąbki triumfu, kiedy pokonaliśmy w pierwszym meczu i portugalskich piłkarzy, i ów zły wiatr, który miał nam uciąć oczu prosto od morza, i owe błoto, które może teraz stać się sednem powiedzenia, że „Polacy dobrze są na błoto”, nie zapominamy, że kuracja dopiero się zaczęła.